Bukofzenski



SABA z SALOMONEM
ROZMAWIAIĄCA

Albo raczey Enigmata Chrześciańſkie, ták Starego iáko y Nowego Teſtamentu, teraźnieyſzemu Swiátu Pòétycznym Wierſzem Oyczyſtym Językiem

ZADANE,

Oraz rzetelnemi PISMA SWIĘTEGO WYROKAMI

UŁATWIONE,

á

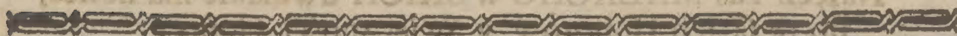
J. WW. JMC PP. JANOWI ná Steczance y MARYI JOZEFIE z MAŁACHOWSKICH STECKIM, STAROSTOM STAWISKIM PP. y Náyoſobliwſzym DOBRODZIEIOM moim,

Ná

Codzienne weſołe Zabawy od Zniewolonego rzetelnemi łáſk dowodami życzliwego Sługi y náyniżſzego Podnożka ná wiekopomne záwdzięczenie

POSWIĘCONE,

Roku 1766. Dniá 1. Sierpnia.



w BERDYCZOWIE.
w Drukárni WW. OO. Karmelitow Boſych, Fortecy Nayświętſzey Panny MARYI, zá Przywileiem J. K. MCI.

NA POCHWAŁĘ HERBOWNYCH ZASZCZYTOW JJ. WW. STECKICH y MAŁACHOWSKICH.



I.

Czemu Chorągiew STECKICH zaſzczytem Jch Domu,
Znáć, że z Marſa Polſkiego nie dali nikomu
Tryumfu, bo o Złotą wolność certowali,
Ktorą zdawná Oyczyznie zawſze oddawali.

II.

Nałęcz záś MAŁACHOWSKICH dwoiákie má końce,
Bo te ſą Jch Honorow y Wieczności Gońce.
Do mety ſwoiey zawſze chwálebnie zmierzaią,
O tym Jch cnoty dzielne, káżdemu znáć daią

DO

DO JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

J A N A

NA STECZANCE

STECKIEGO,

STAROSTY STAWISKIEGO

y

DO JASNIE WIELMOZNEY JMCI PANI

MARYI JOZEFY

z MAŁACHOWSKICH

STECKI

STAWISKI STAROSCINY.



ABym publiczną wdzięczności moiey daninę Wam JASNIE WIELMOZNI STAROSTWO, z tą moią ſzczupłą oddał pracą, do ktorey nie tylko wielkie y liczne dobroczynności tę ná mnie włożyły powinność, ále ſama oświadczenia tey

uprzeymości do tego mnie zniewala. Nie mogę w ſzacownieyſze to Opus małe złożyć Ręce, nád te, ktore ſą zawſze dlá każdego łaſkawe, ktorych iá łaſk ſzczegulniey w codziennych dobroczynnościach y obfitych świadczeniach żywym ieſtem Portretem. Nie mogę Krolewſkich SABY y SALOMONA, niepłonne Jch mądrości owoce w inſzym mieścić Domu, iáko w tym gdzie zdawna y nieprzerwanie mądrość záłożyła ſtolicę. Nie mogę wyrokow Piſma Swiętego na ſprawiedliwſzy dawać rozſądek, iako tam gdzie ſzczera y zupełna przemieſzkiwa pobożność. Zaczym ten umyſł moy niepłonnie zmierza, gdym ieſt ták uſzczęśliwiony, że ten mały Prezent, od zniewolonego rzetelnemi łaſk dowodami życzliwego ſługi, y naynizſzego podnożka, ná wiekopomne zawdzięczenie w Pańſkie doſtaie ſię Ręce, przez ktory naygłębſzy Honorowi Waſzemu powinny oddaię ukłon. Komuż bowiem



wiem przyzwoitſza rzecz była: SABY z SALOMONEM mądre z ciekawością złączone rozmowy (czyli Enigmata Chrześciańſkie) z wyrokow Piſma Swiętego wyięte dedykować, ieżeli nie Wam JASNIE WIELMOZNI STAROSTWO, ktorych zdawna Domy wielką umieiętnością, wraz złączone z Wielkiemi Godnościami w wielkich zaſługach ku BOGU y Oyczyznie ſłynię Imieniem. Jeżeli ná blaſk JASNIE WIELMOZNYCH STECKIH doſtoieńſtw, nie zachmurzonym ſzczęścia Południem Dom ten obiaśniaiących podnioſę oko? widzę że mi trzeba wyliczać wielu Przodkow, ktorzy Bohatyrſką zaſzczyceni byli ſławą, ále trudno po ziemi czołgaiącemu ſię robakowi z byſtrolotnym Orłem ſamego tykáć Słońca, bo gdybym chciáł Ich w ieden komput zebrać y dukt krwi zacney prowadzić, ſetnemi wiekami temubym nie wydołał, ále doſyć mi będzie ná żywym w pamięciach náſzych,

ſzych, á niedawno zmarłym Oycu Twoim KAZIMIERZU ná Steczance STECKIM Kaſztelanie Kijowſkim, Romanowſkim, Dymirſkim &c. Staroście, ktory będąc w Senatorſkiey Randze daie ſię widzieć każdemu iawnie, ſame prawie fatygi y prace, dlá Poſpolitego Dobra, y ſzczęśliwych w Oyczyznie ſukceſſach podięte, wyzuły go z życia. Było go widzieć w Publicznych Obradach, dnia, y nocy wolnych nie maiącego do ſpoczynku, było widzieć dyſtylluiące ſię z czoła pracuiącey Głowy rzęſiſte potu krople, było widzieć dźwigaiącego ná ramieniách ſwoich świat Polſki. Atlaſa pracuiąc w Oyczyznie do upadłey, aż ſam muſiał pod cięzki upaść grobowy kamień, ktorego ták ſławnego Męża, wielkie dzieła, iedno nie w ſpomnie wielką Polſkiey Koronie y nie małą przynoſi konſolacyą. Ale nadgrodziły mu tę cnotę ſame Nieba, w Tobie JASNIE WIELMOZNY STAROSTO,

w kto-



w ktorym Oyczyſtych czynow żywemi kolorami odmalowany, każdy może widzieć Portret, aże *Filii Matrizant*, czyli ſama praktyka nas uczy, iż Macierzyńſka cnota Synom na wrodzony idzie poſag, wydała ſię JASNIE WIELMOZNA ANTONINA z KOSSAKOWSKICH STECKA KASZTELANOWA KIJOWSKA, Matka ukochana Twoia, iakich przy Senatorſkim Krześle talentow była, ktoremi podziw y wielkie uſzanowanie u wſzyſtkich ſobie ziednała. Te wſzyſtkie JASNIE WIELMOZNY PANIE, oprocz inſzych z pierſi Jey wyſſałeś, á ták Oyczyſte, y Macierzyſte, właśnie iák w Janie zebrane łaſki, talenta, chwalebne obyczaie, wielkich Rodzicow, wielkiego Cię wydaią Potomka. Y tym ſię JASNIE WIELMOZNY PANIE, náywięcey konfunduie, żem tylko ledwie iedney kropelki obſzernego, wſpaniałego naywyżſzemi Tytułami Prześwietnego Domu STE-

CKICH

CKICH Męża, nieprzebranego w rozliczne godności, Swiętych cnot, drogich talentow, wiernych y ſzczerych Oyczyznie usług, heroicznych dzieł dotknołem.

Ta mi ieſzcze ſama rzecz każe JASNIE WIELMOZNA z MAŁACHOWSKICH STECKA, STAROSCINA STAWISKA, PANI y Nayoſobliwſza Dobrodzieyko moia, nie zamilczeć Ozdob, ktoremiś JASNIE WIELMOZNYCH STECKICH JMIĘ, z Jaśnie Oświeconemi, y owſzem z Nayiaśnieyſzemi nierozerwanem ſpowinowaciła związkiem. A łe- w ktoreż ſię z nieprzeliczonych gotowym ná chwały Twoie piorem, zapuſzczę żniwo? Bo pominąwſzy inne iáko tó Xiążęce Mitry bliſko tykaiące ſię krwi Twoiey, JASNIE WIELMOZNA PANI, ile tych ſzczupłość mieyſca mi wyliczać nie pozwala, nád ſamemi tylko Kanclerſkiemi zaſtanawiam ſię Pieczęciami. Głośny ieſt całe-

mu



mu Polſkiemu Swiátu ś. p. JAŚNIE WIELMOZNY JAN MAŁACHOWSKI KANCLERZ W. K. Ociec Twoy, ktorego choć z odnowieniem żalu, ále dla ozdoby tey ſzczupłey pracy moiey muſzę wſpomnieć, ile tego, ktory cały prawie blaſk Cnot, dzieł Przodkow ſwoich w ſobie zamykał, bo co tylko godnie urodzonych mogło zdobić, wielkich ludzi chwalebnemi czynić, czym publicznemu dobru zaſłużeni, Oyczyznie pożytecznemi bydź mogli, innych czcią y Honorem przewyżſzać zwykli? wſzyſtkie te chwalebne cnoty znaydowały ſię w Nim. Te ſą zwyczaynie prawdziwych Oyczyzny Synow chwalebne przymioty, ſprawiedliwość y Radá ktoremi ią wſpieraią y ſzczęśliwą czynią, iedni Praw całości przeſtrzegaią, drudzy doradzaią, y w tych to właſnościach doświadczonym był Oyczyzny Synem J. W. Ociec Twoy, będąc ná Kanclerſkim Urzędzie. Każdy kto go ſłyſzał á náwet



wſzyſtkie Jego zdania, mocne rady, iák gdyby nieodmienne wyroki przyimowali, cały gmin Polſki uznawał w Nim doſkonałą Praw Kroleſtwa wiadomość, złączoną z ſprawiedliwością ktorą każdemu wiernie, ſpieſznie ádminiſtrował, y dla tego był názwany Oycem Oyczyzny, nie był nigdy z liczby owych Sędziow, o ktorych Silvianus: *Im więcey umieiętności w Prawie maią, tym mniey ſumnienia.* Mogł ſię ten Dignitarz z Doktorem Narodow godnie zaſzczycać oſobliwſzemi nad inſzych, dlá Dobra Poſpolitego w Oyczyznie pracami: *nay-więcey od wſzyſtkich pracowałem,* á ták zacnego Oyczyzny Syna, ták pracowitego Katona, więcey niżeli trzyſta leniwych Sokrateſow nieutulonemi łzami podziśdzień opłakuie Polſka, y gdyby go były Niebá nie zabrały do Korony wieczney, tu by go były ná ziemi nie minełey náywyżſze w nadgrodę uſług Honory, álbowiem ták pracował na ziemi, żeby ſobie za-

robił



robił ná Koronę w Niebie, ták żył docześnie, żeby nie umarł wiecznie, ták żył Oyczyznie Ziemianow, áby był Panem Oyczyzny Niebianow, ſame Go też Niebioſa w BOGU, wſzyſtkie ogarniaiącym Godności Doſtoieńſtwa y cnoty wyſławiáią, á náywiękſza dlá Niego Sława, że oprocz tylu Godnych Potomkow, ktoremi ſię światu y Niebu przyſłużył, ſiebie, iáko w Corze ſwoiey zoſtawił, w ktorey żywy Jego Portret widźieć ſię daie.

A ztąd doſyć ieſt ná Ciebie J. W. Pani obrucić ſzczere oko y rozum wſzyſtek, bo w Tobie Oyczyſte wſzyſtkie doſkonałości zebrane, w Tobie wſzyſtkie drogości iák w złocie wſzyſtkich kroſzcow, iák w Dyamencie wſzyſtkich kamieni, iák w Słońcu wſzyſtkich Luminarzow, iák w Empirze wſzyſtkich Niebios zamknięte ſzacunki, w Tobie powaga Senatorſkiey Godności, bez ambicyi, pokora bez hipokryzyi, roſtropność bez pobłądzenia, ſpra-

wiedli-



wiedliwość bez ſurowości, ſkrzętność bez chciwości, pobożność bez prożney chwały, choyność bez zbytku, dobroczynność na Domy Boſkie, y ná ubogich bez ſkurczenia ręki: Słowem: w Tobie wſzyſtkie przywileie łaſk Boſkich, y Oyczyſte przymioty, w rozumie, w biegłości, w roſtropności, w ſtateczności, w niepomyślnych awanturach wyruwnałaś naydoſkonálſzym, y naymocnieyſzym Mężom, przeto Cię mocną Deborą, mężną Judytą, piękną Rachelą głoſzą, á z tąd między Naydyſtyngwowańſzemi rowne Oſobie ſwoiey odbieraſz uſzanowanie, àle iák rzecz ieſt niepodobna Gwiazdy zliczyć ná Niebie, ták Godności, cnot y pobożności Twoiey naybyſtrzeyſze niedoliczy oko, bo ſię co raz w więkſzey y nieprzeliczoney wyſtawiaią liczbie.

Trudno ieſzcze umknąć ręki y piora, od ták wielkiego y godnego ná świát nie dawno wydanego Potomka J. W. IGNACEGO STE-

CKIE-



CKIEGO STAROSCICA STAWISKIEGO, Syna nayukochańſzego Twego J. W. PANI, á że przy kommunikacyi krwi Rodzicielſkiey udzielaią ſię y cnoty, bo nie porodzi wſpaniáły y odważny Orzeł pierſzchliwego gołębia, ile że z JOZEFY, toć liliowym odoru zapachem, y zaſzczytu Domu Twego, wonność Imienia ſwego w Nim przed całym zaleciſz świátem, á do tego, że pierwſzy y ták dawno oczekiwany, to Sarmackie Orle, pierwſzym konſolacyey Rodzicielſkich będzie inkrementem; Cieſzy ſię więc Korona Polſka, y że z was JJ. WW. STAROSTWO przez Niego mieć będzie zaſzczyt przez publiczne funkcye, ozdobę przez wyſokie Honory, náukę przez mądre Rady, obronę przez Rycerſkie męſtwo, áby tylko Synowſkiego życia procedery w ślady Swiętych, pobożnych, y ſprawiedliwych Przodkow ſwoich proſto wſtępował, niech że go w naydłużſze lata Ręka błogoſławi Bo-

ſka

ſka, z Jego niewinności ſądząc Go bydź Aniołem, niech ſię wzraſta w wyſokie cnoty przed BOGIEM, ná nieſkończone Niebu, świátu, y Skolligowanym Familiom konſolacye. Przytym, gdy nie ták polerowne y wyborne, iák pragnącey dla ozdoby łaſkawego przyięcia Dzieło w Pańſkie ſkładam ręce, niech że to będzie wdzięczności moiey powinney oświadczeniem, Pańſkiego reſpektu nádgrodą, uſług moich chołdem, y nic mi więcey nie zoſtaie, tylko, abyście JASNIE WIELMOZNE PANSTWO życia długoletnością, Przodkow waſzych rzadką ſędziwość godnościami rodowitości dopełniali, y oraz czerſtwem w náydłużſze lata cieſzyli ſię zdrowiem.

Ták życzy Wam
JASNIE WIELMOZNE STAROSTWO,

Naynižſzy ſługa.
M. JŁ. BUKOJEMSKI.

Jncipiunt Ænigmata Polonica ex aliquibus Sacræ Scripturæ Textibus tam veteris quam novi Teſtamenti,

Proponam vobis Problemma. *Judic:* 14. *v.* 2.
Filij Hominis propone Ænigma. *Exech:* 17. *v.* 2.
Sine Parobolis non loquebatur *Math.* 13. v. 3.
Regina Saba venit tentare Eum in Ænigmatibus 3. Regum *Cap.* 10. *v.* 1.

Saba. SAba do Salomona przyſzedłſzy Krolowa,
Enigmatyczne w ten ſens zadaie mu ſłowa.
Dama maiąc tyſiąc gąb wielkich lecz bez czoła,
W drodze wozu moiego ſmarowała koła.
Abym do Ciebie Krolu prędzey przyiechała,
Ale wprzod garby ſrogim Olbrzymom zdeptała.
Salom: Krol poznawſzy ciekawość zbytnią Białogłowy,
Łatwemi iey ſens trudny wytłumaczył ſłowy.
Dama o tyſiąc gębach w ſłowach świegotliwa,
Bez czoła bo częſtokroć bywa niewſtydliwa.
Od niey twych Lektyk koła ſmarowidło brały,
Gorneś zdeptała Garby y wyſokie Skały.



ENIGMATA POLITYCZNE
Nowo z Starego Teſtamentu wyięte.

Saba. KTo budował Pałace nie we dnie ni w nocy,
Bez wſzelkiey materyi y cudzey pomocy.
Salom: BOG na początku Niebo y Ziemię obſzerną,
Z niczego wybudował ſwą mocą niezmierną.

Jn Principio Creavit Deus Cœlum & terram. Gen. 1.

Saba. Ktora Matka w zieleni Potomſtwo ſpłodziła,
Pierwſze, ktore za pokarm Synom zoſtawiła.
Salom: Ziemia Matką zioł rożnych drzewa urodzaie,
Dla pokarmu żyiących podziś dzień wydaie.

Protulit herbam terra virentem V. 12. *Dixitq; Deus ecce dedi vobis omnem herbam auferentem ſemen ſupra terram & univerſa ligna quæ habent in ſemetipſis ſementem generis ſui, ut ſint vobis in eſcam & cunctis animantibus terræ.*

Saba. Ktorą Matkę właſna pierś poiła ſpragnioną,
Ze cała ſwym pokarmem zoſtała ſkropioną.
Salom: Zrzodło ziemię na ten czas obficie poiło,
Gdy na niey ieſzcze deſzczu y kropli nie było.

Non enim pluerat Dominus Deus ſuper terram vers: 5. *Fons aſcendebat é terra irrigans univerſam ſuperficiem Terræ* V. 6.

Saba. Ktore proſzę naypierwſze Boże Przykazanie,
Straſzne, bo za nim tudzież śmiertelne karanie.
Salom: Jabłko pierwſzym Rodzicom w Raiu zakazane.
Zaco z niemi Potomſtwo ieſt śmiercią karane.

Præcepit Dominus Deus de ligno ſcientiæ boni & mali, ne comedas in quocunq; enim die comederis, ex eo morte morieris Cap. 2. V. 16. & 17.

Na

Saba. Na czyich Chrzcinach nie był chociaż ochrzcił wiele,
Więcey niżeli tyſiąc może przyſiąc śmiele.
Salom: Adam rozdaiąc rożne Jmiona Zwierzętom,
Wſzelakiego rodzaiu y lotnym Ptaſzentom.

Appellavitq; Adam nominibus ſuis cuncta & animalia & univerſa volatilia cæli & omnes beſtias terræ. Jbidem v. 20.

Saba. Ktore BOG przeklął bardzo ſtworzenie zuchwałe,
By własną Matkę iadło przez ſwe życie całe.
Salom: Wąż od Boga przeklęty między wſzem ſtworzeniem,
Ze Ewę zwiodł ziemia mu, właſnym pożywieniem.

Et agit Dominus ad ſerpentem maledictus es inter omnia animalia, terram comedes cunctis diebus vitæ tuæ. Jbidem *Cap.* 3.

Saba. Kto kiedy y ktoremu Małżeńſtwu ślub dawał,
Tenże razem Xiądz świadek y drużba zoſtawał.
Salom: To ſię pierwſzym Rodzicom naſzym wydarzyło,
Ze ich Sam Pan BOG złączył bo Xięży niebyło.

Quamobrem relinquet homo Patrem ſuum & Matrem, & adhærebit uxori ſuæ: Cap. 2. v. 24.

Saba. Kto był pierwſzym Kuśnierzem y Krawcem na świecie,
Kto pierwſzy Kożuch noſił y Suknią na grzbiecie.
Salom: Krawcami Adam z Ewą, Suknie z liścia ſzyli,
Kuśnierzem BOG, bo w Kożuch przyodziani byli.

Conſuerunt Folia ficus, & fecerunt ſibi perizomata v. 7. *Fecitq; Dominus Deus Adæ Tunicas pelliceas, & induit eos.* Cap. 3. v. 21.

Saba. Ktora Matka naypierwſza krew Synaczka piła,
Y Jemu w ſwych wnętrznościach grob pierwſzy ſprawiła..
Salom: Ziemia Matka powſzechna piła krew Ablową,
Pogrzebſzy go gdy poległ przez złość Kaimową.

Terra aperuit os ſuum & ſuſcepit ſangvinem Fratris tui de manu tua. Cap. 4. v. 11.

Saba. Kto pierwſzy Muzykantem, y kto pierwſzy miedzi,
Y żelaza Autorem czekam odpowiedzi.

Salom: Jubal pierwſzym Kantorem y Oycem graiących,
Tubal Kaim żelaza y miedzi robiących.

Jubal fuit Pater canentium Cythara & organo Tubal Caim Malleator & faber in cuncta opera æris & ferri. Jbidem. v. 21. & 22.

Saba. Ktora Matka w tak wielkie zbrodnie opływała,
Ze ſię ſwym licznym Synom nierządnicą ſtała.

Salom: Ziemia mieſzkańcow ſwoich zbrodniami ſkalana,
Przed Potopem od BOGA nierządnicą zwana.

Corrupta eſt enim terra coram Deo & repleta eſt iniquitate, á Facie Eorum, omnis quippe Caro corrumperat viam ſuam. Cap. 6. v. 11. & 12.

Saba. W ktorey Woł tak tu walny ryk ſwoy wydał budzie,
Ze wſzyſcy ktorzy żyli ſłyſzeli go ludzie.

Salom: W Arce Noego ludzi ośm tylko będących,
Beſtyi rożnemi głoſy ſłyſzeli ryczących.

Ex Cunctis animalibus bina induces in Arcam. Jbidem. v. 19.

Saba. Ktore bez nog ſtworzenie tak mocny grzbiet miało,
Ze z wſzem żyiących ſtworzeniem ſzybko biegało.

Salom: Woda Arkę Noego noſiła na Grzbiecie, (cie.
Z wſzyſtkim ſtworzeniem żywym na ten czas na świe-

Aquæ elevaverunt Arcam in ſublime & terra. Cap. 7. ver. 17.

Saba. Ktora Matka tak była obfita w łez ſiłę,
Ze z nich Synom śmiertelną ſprawiła mogiłę.

Salom: Grzechowym ziemia kałem ſwych Synow ſpluſkana.
Ledwo walnym Potopem wypolerowana. *Ob-*

Obtinueruntq; aquæ terram 150. *Diebus.* v. 24.

Saba. Kto naypierwſzy był z ludzi mocnym y myśliwym,
Chociaż częſto polował przecie ſprawiedliwym.

Salom. Nemrod Staro-Zakonny ze pſy ieżdżąc w pole,
Swiętym zoſtał znać w ten czas puſte byli role.

Nemrod ipſe cæpit eſſe, & potens in terra, & erat robuſtus venator coram Domino. Cap. 10. v. 8. & 9.

Saba. Komu gdy o Potomſtwo umawiał ſię z Bogiem,
Kazano w Niebo patrzyć y bydź Aſtrologiem.

Salom. Abrahamowi gdy BOG w cudzą uwiodł ziemię,
Obiecał rozmnożyć iak Gwiazdy, iego plemię.

Abraham ſuſpice Cælum & numera ſtellas ſi potes, ſic erit ſemen tuum. Cap. 15. v. 5.

Saba. Ktorego, czemu czeka aż po śmierci ciało,
Lekarſtwem ſię bydlętom dość ſkutecznym ſtało.

Salom. Lotowa przez Aniołow wywiedziona Zona,
Ze ſię obeyźrzała w ſtup Solny zamieniona.

Reſpiciens uxor Loth poſt ſe verſa eſt in ſtatuam Salis. Cap. 19. v. 26.

Saba. Kto z Bogiem o iaką rzecz iarmark odprawował,
Od pięddzieſiąt zacząwſzy za dzieſięć ſtargował.

Salom. Abraham kiedy BOG ſzedł pokarać Sodomę,
Dzieſięć dobrych nie znalazł ſpalił iako ſłomę,

Si invenero Sodomis 50. juſtos dimittam propter eos. Quid ſi inventi fuerint 10. *non delebo propter decem.* C. 18. v. 23. 32. & 33.

Saba. Panna za ſzczodroblitwe częſtowanie ktora,
Pierwſzy ślub z Mężem wzieła przez Prokuratora.

Salom. Rebeka że z ochoty wody Gościom dała,
Jzàákową Zoną przez ſługę zoſtała.

Rebecca dedit potum & omnibus Camelis ejus. En Rebec-

ca coram te est, tolle eam & proficiscere ut sit uxor. Cap. 24. v. 46 & 47.

Saba. Gdzie dwa Narody w żywym Obozie mieszkały,
Zgodą, lecz na wyiezdnym z sobą woiowały.

Salom: Ezau z Jakubem bił się w żywocie zamknięty,
Wychodząc Jakob Brata uchwycił się pięty.

Collidebantur in utero ejus Parvuli. Duæ Gentes sunt in utero tuo. Protinus alter egrediens plantam Fratris tenebatur manu. Cap. 25. v. 22.

Saba. Kto handlować nie umiał, kto miał zwierza ciało,
Y komu się myślistwo dobrze nie udało.

Salom: Ezau za pokarm Bratu dał Dziedzictwo swoie,
Y z Zwierzyną omieszkał zwiodło go oboie.

Jacob supplantavit me en altera vice Primogenita mea ante tulit, & nunc secundo surripuit benedictionem meam. C. 27. v. 36.

Saba. Kto na Wezgłowku Niebo widział śpiąc strudzony,
Wnet Wezgłowek na Ołtarz BOGU poświęcony.

Salom: Jakub Niebo otwarte widział gdy nocował.
Na głazie, z niego Ołtarz BOGU wybudował.

Surgens ergo Jacob mane tulit lapidem quem supposuerat Capiti suo & erexit in Titulum. Cap. 28. v. 18.

Saba. Komu czternaście tańcow słońce odprawiło,
Niż się Jego wesele z pełna zakończyło.

Salom: Czternaście lat wprzod służył Jakub Labanowi,
Niźli Rachelę oddał Laban Jakubowi.

Jacob Rachel Duxit uxorem ex alijs annis. Cap. 29.

Saba. Ktora się woda w farbę rożną zamieniła,
Gdy piiące bydlęta rozlicznie upstrzyła.

Salom. Ta w ktorą Jakob wrzucił gałęzie zielone,
Na ktorę potrząc bydło zostało upstrzone.

Tol-

Tollens Jacob virgas populeas virides, poſuit eas in canalibus ubi effundebatur aqua, & cum veniſſent greges adbibendum ante oculos haberent virgas, & in aſpectu earum conciperent. Cap. 30. v. 37. 38. 39.

Saba. Gdzie kunſztem Oyca ſwego przezdradziła Cora,
Ukrywſzy rzecz naydroższą zmyśliła że chora.

Salom. Rachel gdy Bożki Oycu włáſnemu wykradła,
Ktore aby nie znalazł kſztałtnie ie przyſiadła.

Rachel abſcondit Jdola ſubter ſtramenta Cameli & ſedit deſuper. Cap. 31. v. 34.

Saba. Kiedy tak mało świadkow na świecie widziano,
Ze na świadectwo nieme kamienie wzywano.

Salom. Na Gorze Galaad gdzie z ſobą ſię zgadzali,
Jakob z Labanem głazy na świadkow obrali.

En tumulus hic & lapis quem erexi ut Sint inter me & te: in Teſtimonium.

Saba. Gdzie ſię proch z ſwoim Stworcą tak mocno paſſował,
Ze ſię mu Stworca proſił, by go liberował.

Salom. Jakub BOGU tak ſilnym aż dotąd ſię ſtawił,
Poki mu BOG we wſzyſtkim nie pobłogoſławił.

Et ecce vir cum eo luctabatur usq; mane dixitq; ad eum dimitte me, Reſpondit non dimittam Te niſi benedixeris mihi, quoniam ſi contra Deum fortis fuiſti, quanto magis contra homines prævalebis. Cap. 32. v. 24. 26.

Saba. Komu ſię Kreſcencya Ziemſka pokłoniła,
Przed nim światłość Niebieſka niſko czołem biła.

Salom. Jozefa Braci ſnopy ſnop adorowali,
Ze mu ſię Słońce Mieſiąc, y Gwiazdy kłaniali.

Putabam veſtros Manipulos circumſtantes adorare manipulum meũ. Vidi per ſomniũ quaſi Solem & Lunam, & Stellas undecim adorare me. Cap. 37. v. 7. & 9.

Gdzie

Saba. Gdzie był na Ludzi Jarmark pierwſzy zawołany,
Ktory człek pierwſzy z Ludzi y na co przedany.

Salom: W Dothain gdy Jozefa Kupcy ſtargowali,
Za dwadzieścia ſrebrnikow ktore Bracia dali.
Vendiderunt eum Jſmaelitis viginti Argenteis. C. 37. v. 28.

Saba. Ktory Młodzian płaſzcz ſtracił dla całości cnoty,
Dla niey cierpiał więzienie y ciężkie kłopoty.

Salom: Jozef w ręku płaſzcz odbiegł Putyfara Zony,
Wolał z płaſzcza niż z cnoty bydź ogołocony.
Reliquit Pallium & foras fugit, his auditis Dominus tradiditq́ Ioſeph in carcerem. Cap. 39. v. 12. 19. 20.

Saba. Komu we śnie Honory kielich obiecywał,
Chłop od Ptactwa zwiedzony komu śmierć ſkazywał.

Salom: Piwnicznemu przez Kielich dawny urząd dany,
Piekarz przez Chleb zwiedzony na ſtryczek ſkazany.
Reſtituitq́ alterum in locum ſuum ut porigeret ei poculum, alterum ſuſpendit in patibulo. Cap. 40. v. 21. 22.

Saba. Gdzie bardzo chude bydło tak było zmorzone,
Ze chude tłuſte ziadło tym nienaſycone.

Salom: W Egipcie gdy ſiedm Wołow Krolowi ſię śniły,
Ze chude tłuſte ziadły znakiem głodu były.
Septem Boves pulchræ & craſſæ nimis, aliæq́ ſeptem tenues maciæq́ confectæ devoraverunt eas. Cap. 41. v. 18. 21.

Saba. Ktory więzień był złotym łańcuchem przybrany,
Y Swiata Zbawicielem naypierwſzym nazwany.

Salom: Jozef od Faraona Krola był uczczony,
Pierwſzemi Honorami za ſen wyłożony,
Veſtivitq́ eum ſtola Byſſina &c. circumpoſuit & vocavit eum Salvatorem mundi. Cap. 41. v. 42. 45.

Saba. Ktorzy naylepiey Kupcy na Handlu ſkurali,
Bo towary pieniądze, razem odebrali.

Bracia

Salom: Braciom Jozefa ktory zboża przedał w nędzy,
Kazał z przenicą w wory nasypać pieniędzy.

Joseph jussit Ministris ut implerent eorum Saccos tritico, & reponerent pecunias singulorum in Sacculis suis. Cap. 42. v. 25.

Saba. Gdzie żywy deszcz obłoki wraz z pogodą miały,
Z sobą się z deszczem, grzmotem, pogodą witały.

Salom: W Egipcie gdy się Bracia z Jozefem poznali,
Z strachem, płaczem, weselem, razem się witali.

Non poterant respondere fratres nimio terrore perterriti, Osculatusq; est Joseph omnes fratres suos, & ploravit super singulos. Cap. 45. v. 3. & 15.

Saba. Kto ładną przy Pogrzebie miał assystencyą,
Y naydłuższą do Grobu z ludzi processyą.

Salom: Jakub Egipcyanow y Synow swych z niemi,
Gdy tego grzebli ciało w Chananeyskiey ziemi.

Quo ascendente ierunt cum eo omnes senes Domus Pharaonis, cunctiq; majores natu Terræ Ægypti domus Joseph cum Fratribus suis. Et portantes eum in Terram Chananeos Sepelierunt eum in spelunca duplici. Cap. 50. v. 7. 8. 15.

E X O D I.

Saba. KTora piastunka szypko z Dziecięciem biegała,
Choć ni rąk, oczu nawet, y głowy nie miała.

Salom: Woda w sitowey trumnie Moyżesza przyniosła,
Corce Faraonowey bez łodzi bez wiosła.

Ecce descendebat Filia Pharaonis ut lavaretur in flumine, quæ cum vidisset misit unam è famulabus suis. &c: Cap. 5. & 6.

Saba. Ktore drwa choć w ogniſtych pożarach gorzały,
Całe były y komu Katedrą ſię ſtały.

Salom: Krzak ktory Moyżeſz widział ogniem pałaiący,
Z niego BOG do Moyżeſza mowił Wſzechmogący.

Apparuitq; Dominus ei in flamma ignis de medio Rubi & videbat quod rubus arderet & non combureretur. Cap. 3. v. 2. & 3.

Saba. Kto pierwſzym Poſtem czyia ſtraſzna laſka była,
By ſię mu w ſproſną poſtać w ręce przemieniła.

Salom: Moyżeſz do Faraona od BOGA poſłany,
Laſka Wężem, Wąż Laſką, był mu na przemiany.

Quid eſt quod tenes in manu tua. Reſpondit: Virga? Dixitq; Dominus: Proijce eam in terram. Proiecit & verſa eſt in colubrum. Cap. 4. v. 3. 4.

Saba. Gdzie ſucha gałąź żywy z ſiebie owoc dała,
Ktoremu wielkość ſmokow pokarmem ſię ſtała.

Salom: Gdy Aaron przed Krolem z rozgi węża ſprawił,
Wąż Egipſkie ziadł ſmoki znaku nie zoſtawił.

Tulitq; Aaron virgam coram Pharaone quæ verſa eſt in colubrum. Vocavit autem Pharaon ſapientes, & maleficos. Projeceruntq; ſinguli virgas ſuas quæ verſæ ſunt in dracones. Sed devoravit virga Aaron virgas eorum. Cap. 7. v. 10. 11. 12.

Saba. Gdzie bez woyny tak wiele krwie ſię znaydowało,
Że więcey ludzkie oko dotąd niewidziało.

Salom: W Egipcie wſzyſtkie rzeki fontanny y ſtawy,
Aaron, ſwą przemienił rozgą w napoy krwawy.

Aaron elevans virgam percuſſit aquas fluminis quæ verſa eſt in ſangvinem. Cap. 7. v. 20.

Saba. W ktorey razem złączono noc y dzień krainie,
Dwiema Narodom było o iedney godzinie.

Egipcy,

Salom: Egipcyani grubą noc przez trzy dni mieli,
Jzraelici światłość Słoneczną widzieli.

Factæ ſunt tenebræ horribiles in univerſa terra Ægypti tribus diebus. Nemo vidit fratrem ubicunq; autem habitabant Filij Jſrael, lux erat. Cap. 10. v. 22. 23.

Saba. Gdzie bez woyny bez moru, tak ſtraſzna noc była,
Ze w każdym domu człeka iednego zmorzyła.

Salom: W Egipcie gdy BOG ludzkie pierwiaſtki w połnocy,
Trupem kładł w każdym domie, w ſwoiey ſtraſzney mocy.

Percuſſit Dominus omne primogenitũ in Terra Ægypti, neq; enim erat Domus in qua non jaceret mortuus. Cap. 12. v. 29. & 30.

Saba. Gdzie ktorzy ktorym ludziom z chęcią pożyczali,
Złota ſrebra ktorego iuż nie odbierali.

Salom: W Egipcie pożyczyli Jzraelitowie,
Na wieczne nie oddanie iak nieſie przyſłowie.

Et petierunt ab Egyptiis vaſa argentea: & aurea ut commodarent eis & ſpoliaverunt Ægyptios. Jbidem v. 35. 36.

Saba. Ktory Wodz liczne woyſko proſto wiodł takowy,
Co nie miał nog, rąk, oczu, ięzyka y głowy.

Salom: Słup w ktorym BOG ſwoy wiodł lud, we dnie będąc mgliſty,
Z Egiptu w ciemnościach zaś nocnych był ogniſty.

Dominus autem præcedebat eos ad oſtendendã viã, per diem in Columna nubis, & per noctem in Columina ignis. C. 13. v. 21.

Saba. Gdzie bez cegły bez wapna lite mury były,
Jednym życie drugim śmierć wſwym ramie ſprawiły.

Salom: W Egipcie Jzraelſkim Synom Morſkie wały,
Murem były, Egipſkie Rycerſtwo zalały.

Reverſæq; ſunt aquæ & operuerunt currus, & equites

 cuncti

cuncti exercitus Pharaonis: Filijs autem Jsrael aquæ erant quasi murus. Cap. 14. v. 28.

Saba. Gdzie drewno wſzyſtkę gorycz z napoiu wypiło,
Same ſpragnionym ludziom ſłodycz zoſtawiło.

Salom: Na puſzczy gdzie z ſpragnionym, ludem Moyżeſz chodził,
Wody gorzkie wrzuconym w nie drewnem oſłodził.

Nec poterant bibere aquas de Mari eo quod eſſent amaræ: Et Moyſes clamavit ad Dominum, qui oſtendit ei lignum quod cum miſiſſet in aquas, in dulcedinem verſæ ſunt. C. 15. v. 13. 15.

Saba. Uderzona płakała choć ią nie bolało,
Y łzami napoiła pragnących nie mało.

Salom: Opoka z ktorey Moyżeſz rozgą puścił wody,
Obfite, upragnionym ludziom dla wygody.

Percuciesq; Petram, & exibit ex ea aqua, ut bibat populus. Cap. 17.

Saba. Kto tak żarliwie kazał w ogniſtey Ambonie,
Ze lud mało nie umarł drząc z ſtrachu na ſtronie.

Salom: BOG na Gorze Synai w ogniu zoſtaiący,
Gdy Przykazanie dawał lud omdlewał drzący.

Cunctus autem Populus videbat voces, & lampades montemq; fumantem, & perterriti ac pavore concuſſi ſteterunt procu. Dicentes Moyſi: non loquatur nobis Dominus ne forte moriamur. C. 20. v. 18.

Saba. Ktory Architekt pierwſzy Kościoł wybudował,
Dla mieſzkania Boſkiego BOG go informował.

Salom: Z Bogatey Moyżeſz Arkę zrobił materyi,
BOGU Wſzechmogącemu dla rezydencyi.

Facientq; mihi Sanctuarium, & habitabo in medio eorum, juxta omnem ſimilitudinem Tabernaculi quod oſtendam tibi. Cap. 25. v. 8. & 9.

Ktore

Saba. Ktore do kogo Listy palcem napisane,
Na głazowym papierze dla czego z drapane.
Salom: Kamienne z Przykazaniem Moyżesz stłukł tablicę,
Kiedy z tanecznikami uyźrzał tanecznicę.

Deditq; Dominus Moysi duas tabulas testimonij lapideas scriptas digito Dei. Cumq; appropinquasset ad Castra, vidit vitulum, & choros, iratusq; valde, projecit da manu tabulas & confregit eas. C. 31. 2. v. 18. 19.

Saba. Ktore stworzenie, bydle tak drogie zrodziło,
Ktoryby tysiąc innych bydląt zapłaciło.
Salom: Ogień Cielca drogiego formuiąc na puszczy,
Ulał z szczerego złota danego od Tłuszczy.

Quis vestrum aurum habet. Tulerunt & dederunt mihi, & projeci illud in ignem, egressusq; est hic vitulus. C. 32. v. 24.

Saba. Kto tak ludzi przestraszył swą twarzą rogatą,
Ze kiedy z niemi mowił twarz zasłaniał szatą.
Salom: Moyżesz gdy z gory stąpił z Bogiem po rozmowie,
Strasznym się stał ludowi dla rogow na głowie.

Videntes autem Aaron & Filij Jsrael cornutam Moysi faciem, timuerunt prope accedere, sed operiebat ille rursus faciem suam, si quando loquebatur ad eos. Cap. 34. v. 30.

Saba. Gdzie się tak szczodro BOGU na Kościoł składano,
Zeby przestali dawać aż ich przymuszono.
Salom: Arkę Pańską stawiali gdy Architektowie,
Nad to wota składali Jzraelitowie.

Mane populus vota offerebat. Unde artifices venire compulsi, dixerunt Moysi plus offert populus quam necessarium est. Jussit ergo Moyses præconis voce cantari. Nec vir, nec mulier quidquam offerat ultra in opere Sanctuarij. C. 36. vers. 546.

LE-

L E V I T I C I.

Saba. KTorych BOG Xięży ſpalił z Turybułarzami,
Ze ledwo ludzie ogień za gaſili łzami.

Salom: Nadab także Abiu że ogniem zgrzeſzyli,
Synowie Aarona w nim ſpaleni byli.

Arreptisq; Nadab & Abiu filij Aaron thuribulis impoſuerunt ignem, & incenſum deſuper: offerentes coram Domino ignem alienum, egreſſusq; ignis à Domino devoravit eos, & mortui ſunt coram Domino. Cap. 10. v. 1. & 2.

Saba. Bez chmur deſzczu y wiatru, gdzie grad ſpadł niemały,
Ktory człeka zabiwſzy grad po dziś dzień cały.

Salom: Na puſzczy od Moyżeſza człek dekretowany,
Dla bluźnierſtwa kamiennym gradem ieſt ſkarany.

Et eduxerunt eum qui blasphemaverat extra Caſtra, ac lapidibus oppreſſerunt. Cap. 24. v. 23.

N U M E R I.

Saba. KTo pierwſzy Trąbą woyſko zwoływał na świecie,
Komu pierwſza Kapela grała na bańkiecie.

Salom: Srebrnemi Moyżeſz woyſko zwoływał trąbami,
W nie grano na bańkietach, y nad Ofiarami.

Locutusq; eſt Dominus ad Moyſen fac tibi duas tubas argenteas ductiles, quibus vocare poſſis multitudinem. Si quando habebitis epulum, & dies feſtos canetis tubis ſuper holocauſtis. Cap. 10. v. 1. & 10.

Gdzie

Saba. Gdzie ludzie choć od poſtu licenciowani,
Jeſzcze mięſa nie ziedli iuż śmiercią ſkarani.

Salom: Na puſzczy Zydzi mannę obrzydziwſzy ſobie,
Mięſo iedli za co ich pełno w każdym grobie.

Anima noſtra arida eſt, nihil aliud reſpiciunt oculi noſtri niſi Man. Et dixit Dominus ad Moyſen. Populo quoq; dixit Sanctificamini: cras comedetis carnes. Adhuc carnes erant in dentibus eorum: & ecce furor Domini concitatus in populum, percuſſit eum plaga magna nimis: ibi enim ſepelierunt populum. Cap. 11. v. 6. 16. 18. 33.

Saba. Ktora dla obmowiſka Niewiaſta ſkarana,
Dość iadowitym pudrem zewſząd obſypana.

Salom: Marya że Moyżeſza uraziła ſłowy,
Trądem ſtraſznym ſkarana, od ſtop aż do głowy.

Locuta eſt Maria contra Moyſen: & apparuit candens lepra quaſi nix, ecce Maria, medium carnis ejus devoratum eſt á lepra. Cap. 12. v. 1. 10. 12.

Saba. Kędy ſię tak potężna iagoda zrodziła,
Jże ledwie na drągu przynieſiona była.

Salom: W Ziemi Chananeyſkiey ktorą dwa Mężowie,
Przynieśli by widzieli Jzraelitowie,

Abſcinderunt palmitem cum uva ſua quem portaverunt in vecte duo viri. Cap. 13. v. 24.

Saba. Ktora Matka na Synow tak gębę otwarła,
Szeroko że ich w ſukniach, z Domami pożarła.

Salom: Kore, Datan, Abiron, że bluźniąc zgrzeſzyli,
Od roztopioney ziemi w net pożarci byli.

Confeſtim dirupta eſt terra ſub pedibus eorum: & aperiens os ſuum devoravit illos cum tabernaculis ſuis. C. 16. v. 31. 32.

Gdzie

Saba. Gdzie kadzidło od śmierci ludzi wybawiło,
Co czternaście tysięcy siedemset ich zabiło.

Salom: Aaron swym kadzidłem BOGA błagaiący,
Uśmierzył straszny ogień lud zewsząd palący.

Quod cum fecisset Aaron, & concurrisset ad mediam multitudinem, quam jam vastabat incendium obtulit thymiama, & stans inter mortuos ac viventes pro populo deprecatus est, & plaga cessavit. Fuerunt autem qui percussi sunt 14000. hominum. Jbidem. v. 479.

Saba. Gdzie drzewo ni korzenia, ni wilgoci miało,
Przez iednę noc kwiat liście, y owoc wydało.

Salom: Roszczka Aaronowa owoc migdałowy,
Z siebie w Arce wydała choć sucha cud nowy.

Moyses sequenti die regressus invenit germinasse virgam Aaron in Domo Levi, & turgentibus gemmis eruperant flores, quia folijs dilatatis in amygdalas deformati sunt. Cap. 17. v. 7. 8.

Saba. Ktora choć nieskruszona á skruszyć się dała,
Słowy, biciem wzruszona obficie płakała.

Salom: Opoka Moyżeszowa rozgą słowy bita,
Miększa niż ludzkie serce w źrzodło wod obfita.

Loquimini ad Petram, Moyses percutiens virga bis silicem egressæ sunt aquæ largissimæ. Cap. 20. v. 8. 11.

Saba. Ktorzy ludzie od żywych Bestyi poranieni,
Na nie żywo patrzący w moment uzdrowieni.

Salom: Lud Jzraelski węże ogniście dręczyli,
Wąż miedziany tych leczył ktorzy nań patrzyli.

Misit Dominus in populum ignitos serpentes. Fecit Moyses serpentem æneum: quem cum percussi aspicerent sanabantur. Cap. 21. v. 69.

Saba. Ktore bydle z ſwym Panem w drodze rozmawiało,
Gdy ſię go oprzyczynę pląg ſwoich pytało.
Salom: Oslica Balaama zląkſzy ſię Anioła,
Niechęcą że Pan biie, czego biieſz woła.

Cernens aſina Angelum ſtantem in via, evaginato gladio, avertit ſe de itinere. Quam cum verberaret Belaam locuta eſt, cur me percutis? Cap. 22. v. 23. 28.

Saba. Gdzie za co na Xiążęta Dekret ferowano,
By ich na Szubienicach razem powieſzano.
Salom: Na puſzczy że Moaba z Curkami zgrzeſzyli,
Bogi ich adoruiąc powieſzani byli.

Fornicatus eſt populus cum filiabus Moab & adoraverunt Deos earum, & iratus Dominus ait ad Moyſen: Tolle cunctos principes populi & ſuſpende eos contra ſolem in patibulis. Cap. 25. v. 2. 3. 4.

DEUTERONOMIJ.

Saba. KTory Wodz bez grabarza zoſtał pogrzebiony,
Sekretnie że grob iego dotąd zataiony.
Salom: Moyżeſz ktorego ſam BOG pogrzebł y grob ſprawił,
W Ziemi Moab ktorego ieſzcze nie wyiawił.

Mortuusq; eſt ibi Moyſes ſervus Domini, in terra Moab, jubente Domino: & ſepelivit eum in valle Terræ Moab: & non cognovit homo ſepulchrum ejus usq; in præſentem Diem. Cap. 34.

J O S U E.

Saba. GDzie tak prędko zgineła choć ubita droga,
Ze na niey dotąd ludzka niepoſtała noga.

Salom: W Rzece Jordan przez ktorą ludzie przechodzili,
Jozuego po przeyściu wody się wrocili.
Cumq; transissent omnes reversæ sunt aquæ in locum suum, & fluebant sicut ante consveverunt. Cap. 4. v. 11. 18.

Saba. Gdzie kule z żywych Armat były niewidziane,
W mury potężne niby liściem przyodziane.

Salom: Achana Woysko BOGU za zdobycz niemiłą,
Stłukło, dotąd maiącą kamienną mogiłą.
Achan dixit: Verè ego peccavi: spolia abscondi in terra: lapidavitq; eum omnis Jsraël. Congregaruntq; super eum acervum magnum lapidum qui permanet usq; in præsentem diem. Cap. 7. v. 20. 21. 25. 26.

Saba. Kiedy naydłuższy dzień był y w iakiey potrzebie,
Jasne nad to świeciło dwie lampy na Niebie.

Salom: Gdy Jozue, Miesiąc z Słońcem by stał rozkazował,
Tak długo poki pięciu Krolow nie zwoiował.
Steteruntq; Sol & Luna, donec ulcisceretur se gens de inimicis suis. Non fuit antea nec postea tam longa dies, & adduxerunt ad eum quinq; Reges: Cap. 10. v. 13. 14. 23.

JUDICUM.

Saba. WOdz mocny od słabey płci czym tak iest uspiony,
Ze głowy nie mogł podnieść choć młotem budzony.

Salom: Sysarę mlekiem, Rachel spoiwszy uspiła,
Młotem gwozdź w głowę wbiwszy do ziemi przybiła.
Jachel aperuit utrem lactis, & dedit ei bibere: tulit clavum tabernaculi assumens pariter malleum, posuit supra tempus Capitis ejus clavum, percussumq; malleo defixit in Cerebrum usq; ad terram. Cap. 4. v. 19. 20.

Kto

Saba. Kto na kamiennym ſtole ſwych 70. Braci,
W ieden dzień wſzyſtkich razem iedno śmiercią traci.
Salom: Abimelech ſwych Braci zabił by krolował,
Za co przez co był zgrzeſzył przeto pokutował.
Abimelech occidit 70. Fratres ſuos ſuper lapidem unum & ecce una mulier fragmen molæ deſuper jaciens illiſit capiti Abimelech & confregit cerebrum ejus. Cap. 9. v. 5. 53.
Saba. Gdzie zwierze pokarm z pyſka po śmierci wydało.
Ktorym zaboyce ſwego hoynie częſtowało.
Salom: Samſon na Lwie pierwſzy raz będąc zaprawiony,
Znalezionym w paſzczece miodem poſilony.
Samſon delaceravit Leonem, & ecce examen apum in ore Leonis erat ac favus mellis quem comedebat in via. C. 14. v. 6. 8.
Saba. Gdzie bez rąk bez żelaza ſierpy zapuſzczały,
Same ſierpy żnąc zboże prędzey uciekały.
Salom: Trzyſta Liſzek Samſona, fortelem złowione,
Filiſtynom z świecami do zboża wpuſzczone.
Samſon cepit trecentas vulpes, caudasq; earum junxit ad caudas, & faces ligavit in medio: quas igne ſuccendens dimiſit, quæ ſtatim perrexerunt in ſegetes Philiſtinorum. Quibus ſuccenſis & fruges concrematæ ſunt. Cap. 15. v. 45.
Saba. Kto kościanym orężem tyſiąc mężow zgładził,
Upragniony z oręża wodę wyprowadził.
Salom: Samſon gdy Filiſtynow płoſzył ſzczeką Oſła,
Szczeka upragnionemu zdroy wody przynioſła.
Mandibula Aſini arripiens interfecit in ea mille viros. Sitiensq; valde, clamavit ad Dominum. Aperuit itaq; Dominus molarem dentem in maxilla Aſini, & egreſſæ ſunt ex eo aquæ quibus hauſtis refocillavit Spiritum. Jbidem 15. v. 15. 18. 19.

Ca Kto

Saba. Kto oczy miał, ślepym był, co go oślepiło,
Gdy oczy ftracił przeyźrał, lecz nierychło było.
Salom: Samſon ślepą miłością Dalili zwiedziony,
Rozumych okiem przeyźrzał gdy był oślepiony.

Quem cum apprehendiſſent Philiſthiim ſtatim eruerunt oculos ejus. Cap. 16. v. 21.

Saba. Kto piaſtunkę za nogę wziowſzy ręce obie.
Zwalił z wielu iey Dziecmi poległ w iednym grobie.
Salom: Samſon Pałac zerwawſzy wraz z Filiſtynami,
Około trzech Tyſięcy położył trupami.

Et apprehendens ambas Columnas, quibus innitebatur Domus. Concuſſisq; fortiter columnis, cecidit Domus ſuper omnes Principes, & Ceteram multitudinem, quæ ibi erat. C. 16. v. 29. 30.

Saba. Kto na dwanaście był ſztuk mieczem rozrąbany,
Tyleż grobow miał komu za prezent poſłany.
Salom: Zgwałcona od ſwywolnych Lewiteſa Zona,
Dwunaſtom pokoleniom dla zemſty dzielona.

Qua cum tota nocte abuſi eſſent. Et mulier ibi corruit, intelligens quod erat mortua arripuit gladium, & cadaver uxoris in 12. partes concidens, miſit in omnes terminos Jſrael. Cap. 19. v. 25. 26. 27. 28. 29.

R U T H.

Saba. KTora uboga kłoſy po roli zbierała,
Konſztem rolę y zboże, y Pana doſtała.
Salom: Zoſtała Boozową dożywotnią Zoną,
Rut pod płaſzczem Booza będąc utaioną.

Et diſcooperto pallio à pedibus ejus, ſe projecit. Cap. 3. vers: 7.

Tulit

Tulit itaq; Booz Ruth & accepit uxorem. C. 4. v. 13.

PRIMUS REGUM.

Saba. KTory Kościoł od kogo na woz był włożony,
Od Bydląt bez woźnice prosto prowadzony.

Salom: Arkę Pańską na wozie lud Filistynowy,
Posłał Jzraelitom zaprzągszy dwie krowy.

Et posuerunt Arcam Dei super plaustrum, ibant autem in directum vaccæ, & non declinabant neq; ad dexteram neq; ad sinistram. Cap. 6. v. 11. 12.

Saba. Kto w słodkiey ziadł potrawie gorzkość piołunową,
Słodyczy skosztowawszy widział śmierć gotową.

Salom: Jonatas ledwo począł ieść miod zakazany,
Wnet na niego od BOGA Dekret ferowany.

Gustans Gustavi paululum mellis, & ecce morior. Cap. 14. v. 43.

Saba. Kto choć z nierownym sobię tak poiedynkował,
Ze go kulą bez prochu y strzelby zwoiował.

Salom: Dawid trupem położył przy Boskiey pomocy,
Kamykiem Goliata z swey Pasterskiey procy.

Prævaluitq; David Philisthæum in funda & lapide, percussumq; Philisthæum interfecit. Cap. 17. v. 50.

Saba. Co w sukniach w włosach człeku podobnego było,
Choć nie człek lecz od śmierci człeka wybawiło.

Salom: Posąg na kształt Dawida w suknie ustroiony,
Dał Dawidowi życie y Michole Zony.

Tulit autem Michol Statuam & posuit eam super lectum, & pellem pilosam caprarum posuit ad caput ejus & operuit eam vestimentis. Cap. 19. v. 13.

Komu,

Saba. Komu, niż mu pokarmu święconego dano,
Wprzod go y sługow iego o czystość spytano.

Salom: Dawida Achimelech, o czystość z sługami,
Spytawszy posilił ich Swiętemi Chlebami.

Non habeo loicos Panes, sed tantum Panem Sanctum: si mundi sunt pueri. Cap. 21. v. 4.

Saba. Kto z swym nieprzyiacielem bez zemsty woiował,
Maiącą w ręku szatę on iemu folgował.

Salom: Dawid mogąc się zemścić nie chciał Saula straty,
Gdy mu w ciemney Jaskini ukroił kray szaty.

Vide, & cognosce oram chlamydis tuæ in manu mea. Cap. 14. v. 12.

Saba. Kto dla skąpstwa miał z Domem mieczem bydź zgładzony,
Dla szczodrobliwey Zony został uwolniony.

Salom: Dawida Abigail zawziętego srodze,
Na Nabalu zbłagała prowiantem w drodze.

Ait David ad Abigail: nisi cito venisses in occursum mihi, non remansisset Nabal usq; ad lucem matutinam, mingens ad parietem. Cap. 25, v. 33. 34.

SECUNDUS REGUM.

Saba. KTo nakłoniony Kościoł że ręką poprawił,
Nie sądzony padł trupem życia się pozbawił.

Salom: Kiedy się nakłoniła Arka Pańska z woza,
Chcąc ią poprawić umarł nierozmyślny Oza.

Extendit Oza manum ad Arcam Dei, Dominus percussit eum temeritate, qui mortuus ibi juxta Arcam Dei. Cap. 6. v. 6. 7.

Kto

Saba. Kto tak ſzczodry z gościami Bankiet odprawował,
Ze ich z winem krwią ludzką z mieſzanym częſtował.

Salom: Abſalon z Bracią ſwoią gdy ſię bańkietuie,
Amnona Brata ſwego zabić rozkazuie.

Præceperat autem Abſolon pueris ſuis. Percutite eum, & interficite, fecerunt ergo pueri ſicut præceperat eis. Cap. 13. v. 28. 29.

Saba. Kto był na ſzubienicy roſnącey z krzewiny,
Obwieſzony bez kata poſtronkow drabiny.

Salom: Abſalon przeciw Oycu rebellizuiący,
Trafunkiem z mułu zoſtał na dębie wiſzący.

Cumq; ingreſſus fuiſſet mulus ſubter denſum quercum adhæſit Caput ejus qvercui: & illo ſuſpenſo mulus pertranſivit. Cap. 18. v. 9.

Saba. Ktory Ociec trzy rozgi dał Synowi ſwemu,
Aby z nich iedną obrał dał na wolą iemu.

Salom: Dawidowi głod, woyna, mor dany od BOGA,
Smierć ſiedmdzieſiąt tyſięcy Mężow ściela ſroga.

Trium tibi datur obtio: aut 7. annis veniet tibi fames: aut tribus menſibus fugies adverſarios tuos: aut tribus diebus peſtilentia: & mortui ſunt ex populo 70000 Virorum. Cap. 24. v. 12. 13. 15.

TERTIUS REGUM.

Saba. GDzie Pałac choć wſpaniały tak cicho ſtawiano,
Ze Siekier ani Motyk, ni Młotow ſłyſzano.

Salom: W ten czas gdy Kościoł BOGU buduiąc wſpaniały.
Zakończył bez ſzeleſtu ſwym konceptem cały.

Domus autem cum ædificaretur, de lapidibus dolatis atq; perfectis

perfectis ædificata est: & malleus, & securis, & omne ferramentum non sunt audita. Cap. 6. v. 7.

Saba. Ktore Miasta w bogactwa takie opływało,
Ze w nim srebra iak prostych kamieni leżało.

Salom: W Jeruzalem gdy do mnie Krola Salomona,
Złota srebra obfitość zewsząd przyniesiona,

Et singuli deferebant ei munera, vasa argentea & aurea. Fecitq; ut tanta esset abundantia argenti in Jerusalem quanta est lapidum. Cap. 10. v. 25. 27.

Saba. Gdzie w suchym drzewie rosła mąka y oliwa,
Ze ią bez pracy brano y mąkę bez mliwa.

Salom: Eliasz w głodzie sam się Wdowie dom iey cały,
Żywił sporą oliwą mąką czas niemały.

Et comedit ipse & illa & domus ejus: & ex illa die, Hydria farinæ non defecit & lecithus olei non est imminutus. Cap. 17. v. 15. 16.

Saba. Ktory Rolnik gościom dał bankiet znamienity,
Woły przy pługu upiekł na obiad obfity.

Salom: Elizeusz walete oddawszy pługowi,
Woły na bankiet zabił rad Eliaszowi.

Cumq; venisset Elias ad eum, misit pallium suum super illum, qui statim tulit par boum & mactavit illud, & in aratro coxit carnes & dedit populo, & comederunt. Cap. 19. v. 19. 21.

QUARTUS REGUM.

Saba. KTo ognistemi mowił do ludzi słowami,
Ze ich pięćdziesiąt razem położył trupami.

Na

Salom: Ná Ochozyaſza, lud ſpadł ogień widomy
Z Nieba, ktory go pożarł ták iák z dziebła ſłomy.
Deſcendit itaq; ignis de Cælo & devoravit eum & quinquaginta cum eo Cap. 1. v. 10.

Saba. Ktora ſukniá ledwo co wodę uderzyła,
Wnet ią ſwym biciem ná dwie częśći rozdzieliła.

Salom: Rzekę Jordan uderzył płaſzcz Eliaſzowy,
Ktora mu w ſobie dała gośćiniec gotowy.
Tulitq; Elias Pallium ſuum, & percuſſit aquas quæ diviſ ſunt in utramq; partem, & tranſierunt ambo per ſiccum. Cap. 2, v. 9.

Saba. Kogo náydaley konie kárytą wozili,
Bez woźnice choć nigdy ni iádły ni pili,

Salom: Eliaſza ná wozie ogniſtym Proroka,
Konie do Niebieſkiego porwali Obłoka.
Ecce currus igneus & equi ignei diviſerunt utrumq; & aſcendit Elias per turbinem in Cælum. Ibidem v. 11.

Saba. Gdy trupa kiiem budził trup dotąd nie ożył
Poki ſię człek żyiący ná nim nie położył.

Salom: Kiiem nie mogł bydź wſkrzeſzon trup Elizeuſza,
Zegnawſzy go do ciała wrociła ſię Duſza.
Et poſuerat baculum ſuper faciem pueri, & non erat vox, & incubuit ſuper puerum & calefacta eſt caro pueri: & oſcitavit puer ſepties aperuitq; oculos. Cap. 4. v. 31. 34. 35.

Saba. Kto ták ſzpetnie miał z ludzi ná ſwym ciele ſkazy,
Ze ie ledwie zmył wodą kąpiąc ſię ſiedm razy.

Salom: Naáman trędowaty z Ezelizeuſzowey,
Rady, ſiedm kroć ſię nurzał w wodzie Jordanowey.
Deſcendit, & lavit ſepties in Jordane, & mundatus eſt. Cap. 5. v. 14.

Saba. Gdzie żelazo cię̇żaru ſwego zápomniáło,
Ktore iák wyſchłe drzewo po wodzie pływało.
Salom. Elizeuſza ſprawą ſiekiera powodzie,
Jordanowey pływała iuż będąc ná ſpodzie.
Accidit autem ut cum unus materiam ſuccidiſſet, caderet ferrum ſecuris in aquam at ille monſtravit ei locum: natavitq; ferrum. Qui extendit manum & tulit illud. Cap. 6. v. 5. 6. 7.
Saba. Czyie w wielkich pieſzczotach wychowane ciało,
Po śmierci w kilku żywych grobach pogrzeb miáło.
Salom: Iezabella Krolowa oknem wyrzucona,
Według proroctwa od pſow zoſtała ziedzona.
Et præcipitaverunt eam, cumq; iſſet ut ſæpeliret eam, non invenerunt niſi calvariam, & pedes, & manus, ſermo Dni eſt. In agro Izraël comedent canes Iesabel carnes. Cap. 9. v. 33. 35. 36.
Saba. Czyie kości po śmierci ták ſkuteczne były,
Ze nátych miaſt ſwym tknieniem trupa ożywiły.
Salom: W Elizeuſzowym trup pogrzebiony grobie,
Kości ſię tknąwſzy iego wſtał ná nogi obie.
Et projecerunt cadaver in ſepulchro Eliſei quod cum tetigiſset oſſa Eliſei revixit homo ſtetit ſuper pedes ſuos. Cap. 13. v. 21.

PARALIPOMENON.

Saba. KTore morze choć brzegi z miedzi lane miało,
Przecie w nim żadney rybki nigdy nie poſtało.
Salom: Morze w Jerozolimſkim Kościele miedziane,
Dla wygody Kapłanow wodami nalane.

Mare

Mare etiam fusile decem cubitis à labio usq; ad labium rotundum per circuitum. 2do Paralipo. Cap. 4. V. 2.

ESDRÆ.

Saba. KTo widział we śnie Orła ze trzema głowami,
Okrywaiącego świat dwonastu skrzydłami,
Salom. Ezdreaszowi Orła we śnie pokázano,
Jáko ziemskie Krolestwa po odmieniać miano.

Et vidi somnium, & ecce ascendebat de mari aquila, cui erant 12. alæ pennarum & capita tria, & ecce expandebat alas suas in omnem terram. 4. Exdræ Cap. 11. V. 12.

TOBIÆ.

Saba. KTo miał bydź w żywym grobie żywo pogrzebiony,
Lecz od tego żywego, żywy grob ziedziony.
Salom: Tobiász w rzece Tygrys kąpiący się młody,
Chcąca go pozrzeć, rybę ná brzeg wyiął z wody.

Exivit ut lavaret pedes suos, & ecce piscis immanis exivit ad devorandum eum, attraxit eum in siccum & palpitare cæpit ante pedes ejus. Cap. 6. V. 2. 4.

Saba. Gdzie w Pismie Swiętym pierwszym pies Posłe zostawał
O miłych Gościach Panu ogonem znáć dawał.
Salom: Gdy Anioł z Tobiaszem przyszedł do Gabela,
Do Oyca, tego pies był początkiem wesela.

Tunc præcurrit canis, qui simul fuerat in via, & quasi nunti-

	us adveniens blandimento ſuæ caudæ gaudebat. Cap. 11. v. 9.
Saba.	Komu gorzkości w ſłodycz gorzkość zamieniła,
	Gdy mu zgaſzone świátło znowu zaświeciła.
Salom:	Tobiaſz żołcią rybią od ſyná máſzczony,
	Wzrok zupełny odebrał przed tym utracony.
	Tunc ſumens Tobias de felle piſcis, linivit oculos Patris ſui, & cæpit albugo ex oculis ejus, quaſi membrana Ovi, egredi ſtatimq; viſum recepit. Ibidem v. 13. 14. 15.

JUDITH.

Saba.	KTory zwierz w śieć rozumny ochoczo w pędzony,
	Od żywey ſieci zginął z ſiecią zánieſiony.
Salom:	Holofernes zmámiony urodą Judyty,
	Włáſnym mieczem w piiáńſtwie ieſt od niey zábity.
	Cumq; intraſſet ante faciem ejus, ſtatim captus eſt in ſuis oculis Holofernes, & abſcidit Caput ejus. Cap. 10. v. 17.

ÆSTER.

Saba.	KTto ná tych márach ktore zgotował drugiemu,
	Trupem padł, śmiercią ſwą dał życie nie iednemu.
Salom:	Amon gdy ſzubienicę ſtawiáł zagniewany,
	Ná Mordocheuſza, ſam ieſt ná nie ſkazany.
	Suſpenſus eſt itaq; Amon in patibulo, quod paraverat Mardachæo. Cap. 7. v. 10.

J O B.

Saba. KTo choć rąk nie miał trząſnoł domoſtwa węgłami,
Zwaliwſzy go, mieſzkancow położył trupami.
Salom: Wiatr domoſtwa zerwawſzy Potomſtwa Jobowe,
Uczynił ſwym impetem, do grobu gotowe.

Repente ventus vehemens irruit à regione deſerti & concuſſit quatuor angulos Domus, quæ corruens oppreſſit liberos tuos, & mortui ſunt. Cap. 1. v. 19.

PSALMORUM.

Saba. KTtore ſtworzenie Boſkie choć oczu nie miáło,
Stworce ſwego wyznawſzy drogę torowało.
Salom: Wody oczu nie miawſzy á ni morſkie wały,
Drogę Bogu czyniły z ſtrachem go wyznały.

Viderunt te aquæ Deus & timuerunt, in mari via tua, & ſemitæ tuæ in aquis multis. Pſalmo 76. v. 17. 20.

Saba. Krolewie gdzie popiołem záſtawione ſtoły,
Trunkiem poiąc mięſzanym ze łzami ná poły.
Salom: Dáwid popioł iadł iák chleb, ze łzami pił trunek.
Daiąc grzeſznym pokuty Swiętey wizerunek.

Quia cinerem tanquam Panem manducabam, & potum meum cum fletu miſcebam. Pſalmo 10.

PROVERBIORUM.

Przy

Saba. PRzy ktorym Pańſkim ſtole gdy iuż obiad dano,
W przod noż oſtry iák chleb kłáść w gębę kázano.
Salom: Siedzącym rozkazuie przy Xiążęcym ſtole,
Rozum zatkać ſzerokie do mowienia pole.
Quando ſederis ut comedas cum Principe diligenter attende quæ appoſita ſunt, ante faciem tuam, & ſtatue cultrum in gutture tuo. Proverbiorum 23. v. 1. & 2.
Saba. Kogo chociaż mądrego trzy rzeczy trudniły,
Czwartey rozumem poiąć nie miał tyle ſiły.
Salom: Jam nie mogł drogi Orła okrętu y węża,
Wynáleść, tákże drogi w młodych leciech Męża.
Tria mihi ſunt difficilia, & quartum penitus ignoro, viam aquilæ in Cælo, viam colubri ſuper petram, viam navis in medio mari, & viam viri in adoleſcentia. Prover. 30. v. 19.

ECCLESIASTES.

Saba. GDzie Niewiaſta choć gorzkość większą niż śmierć miała
Przecie ſiecią myśliwych wielu uwikłała.
Salom: Odemnie z licznych Niewiaſt iedna ználeziona,
Jadowitſza nád gorzkość śmiertelna Matrona.
Et inveni amariorem morte mulierem, quæ laqueus venatorū eſt. cap. 7. v. 27.

CANTICORUM.

Saba. KTo bez oręża bez krwi potężnie raniony,
Okrągłym żywym mieczem w ſerce ugodzony.

Salom. Wspomniony w pieniách moich wzrok Oblubienice
Jey Oblubieńcam zranił widząc śliczne lice.
Pulchræ ſunt genæ tuæ ſicut turturis Canticor. 1, v. 10.
Vulneraſti cor meum in uno oculorum tuorum Cant. 4. v. 9.

SAPIENTIÆ.

Saba. KTora Matká przez dzieśięć Mieśięcy nośiła,
Syná ſwego w żywocie niźli go zrodziła.
Salom: Jám w Matce moiey w przod był ze krwi formowany
Dzieśięć Mieśięcy niźlim ná świat był wydany.
Decem Menſium tempore coagulatus ſum in ſangvine & ſemine hominis. Sapient. 7. v. 2.
Saba. Ktorego Męża była ták doſtatnia ſzata,
Ze w ſobie zámykáła cały ogrąg świátá.
Salom: W moich mądrościach ieſt Mąż odemnie wſpomniony
Ná ktorego odzienie cały świát włożony.
In veſte enim ponderis quàm habebat, totus erat Orbis Sap. 12. v. 24.

ECCLESIASTICUS.

Saba. OD kogo choć nieprawość Męża pochwalona,
A zaś dobrze czyniąca Niewiaſta zganioná.
Salom: Odemnie, że lepſzy Mąż decyzya nowa,
W nieprawości, niż dobrze czyniąc białogłowa.
Melior eſt iniquitas viri quàm mulier benefaciens. Eccl. v. 14.

JSAIÆ

Saba. Salom.

JSAIÆ.

KIedy ná świecie trudno ták o Mężow było,
Ze ſiedm Matron iednego mieć ſobie życzyło.
Jzaiaſz ráchuie komput Mężow mały,
Ze ſiedm Niewiaſt iednego Męża będą brały.

Et apprehendent 7. Mulieres Virum unum in die illa Cap. 4. v. 1.

Suba. Komu przyczynił Kurſor życia bez nog hoży,
Ktory ſię dzieſięć krokow wrocił w ſwey podroży.
Salom. Słońce cofnione dzieſięc linij ku wſchodowi,
Przynioſło pietnaście lat Ezechiaſzowi.

Ecce ego adijciam ſuper dies tuos 15. Annos: & reverſus eſt Sol 10. Lineis per gradus, quos deſcenderat Cap. 39. v. 5. 8.

Saba. Gdzie ták wielką obfitość winá z mlekiem miáno,
Ze ludzi bez pieniędzy kupować wzywano.
Salom. Jzaiaſz do kupna ludzi upominá,
Izráèlſkich, za darmo ták mleka iák winá.

Venite emite absq; argento & absq; ulla commutatione vinum & lac. Jſaiæ 55. v. 1.

JEREMIÆ.

Saba. KTora rozga nád ludzmi ſzelwach odprawiała,
Jákoby czuyny żołnierz pilną ſtraż dawała.
Salom. Rozga Eremiaſza kommenderowaná,
Od Boga Prorokowi ſtrożem pokazana.

Et

Et factum eſt verbum Domini ad me quid vides Jeremia & dixi, virgam vigilantem ego video Jeremiæ. Cap. 1. v. 11.

Saba Gdzie ták ná świecie Mężow było bardzo mało,
Ze Wdow więcey niż piaſku morſkiego zoſtało.
Salom: W dni Jeremiaſzowe ták Bog był ſurowy,
Mężow bez liczby pobił zoſtawiwſzy Wdowy.

Interfeci & diſperdidi populum meum multiplicatæ ſunt mihi viduæ ſuper árenam maris. Jeremiæ 15. v. 7. & 8.

EZECHIELIS.

Saba. Komu ſię Xięga w ſłodki pokarm przemieniła,
Strawiona, wymownym go Posłem uczyniła.
Salom: Ezechiel niżeli do ludzi posłany,
W przod był od Boga Xięgą ſłodką traktowany.

Comede volumen iſtud & vadens loquere ad filios Iſráël, & aperui os meum, & cibavit me volumine illo & comedi illud, & factum eſt in ore meo ſicùt mel dulce. Ezechielis 3. v. 1. & 3.

Saba. Kto ná żywym litery piſząc pargaminie,
Salwował wielu ludzi w śmiertelney ruinie.
Salom: Ow Mąż Ezechielem ná czołach piſzący,
Ludzkich, by im nie ſzkodził miecz zabiiaiący.

Et dixit Dominus ad eum: ſigna Thau ſuper frontes virorum gementium, tranſite per Civitatem ſequentes eum & percutite: omnem autem ſuper quem videritis Thau ne occidatis. Ezechielis 9, v. 4. 5. & 6.

Saba. Kto do ſpiących Woyſk mowił tubalne Kazanie,
Ze ſię wnet z ſnu porwali ná iego wołanie.

Salom: Ezechiel wołaiąc ná kości zbutwiałe,
Zaraz ná nogi wſtało żołnierſtwo niemałe.
Oſſa arida audite Verbum Domini, & vixerunt ſteteruntq; ſuper pedes ſuos exercitus grandis nimis valde. Ezechielis 37. v. 4. 10

DANIELIS.

Saba. Ktore bez rąk Olbrzyma ſtworzenie ſkruſzyło,
Małe ná proch, ſamo ſię w gorę przemieniło.
Salom: Na Bochodonozora ſłup ná proch ſkruſzony,
Kámieniem z gory ktory, w gorę obrocony.
Abſciſſus eſt lapis de monte ſine manibus: qui percuſſerat ſtatuam, factus eſt mons magnus. Danielis 2. v. 34. & 35.
Saba. Komu ogień był rożą y wiatrem chłodzącym,
Ktory inſzych pochłonoł upałem gorącym.
Salom. Pacholętom nie ſzkodził ogień w Babilonie,
Chaldeyczykow popalił choć byli ná ſtronie.
Flamma incēdit quos reperit de Chaldeis, Angelus autem Domini excuſſit flammam ignis de fornace & fecit medium fornacis quaſi ventum roris flantem, & non tetigit eos omnino ignis. Danielis 3, v. 48. 49. 50,
Saba. Kto chociaż ták nie wielu Kroleſtwy panował,
Sygnera, żył y pod gołym Niebem rezydował.
Salom. Krol Nabuchodonozor w woła przemieniony,
Trawą ſię paſł od ludzi zoſtał wyrzucony.
Nabuchodonosor ex hominibus abjectus eſt & fænum ut bos comedit & rore Cæli infectum eſt corpus ejus: Danielis 4. v. 30
Saba. Co ni głowy, ni piora, ni papieru miało,
Ni kałamarza, przecie Dekret nápiſało.

Ręka

Salom. Ręka ná Baltazara piſząca ná ścianie,
Straſzne ná zgubę iego wydała piſanie.
Apparuerunt digiti, quaſi manus hominis ſcribentis contra candelabrum inſuperficie parietis Aulæ regiæ. Daniel: 5. v. 5.

Saba. Kto w grobie żywe trumny ná kogo zgotował,
Sam od trumien pożarty tego liberował.

Salom. Xięga gdy Daniela między Lwy wrzucili,
Daniel żyw ſami od Lwow rozſzarpani byli-
Adduxerunt Danielem & miſerunt eum in lacum Leonum: eductusq; eſt Daniel de lacu & nulla læſio inventa eſt in eo, adducti ſunt viri illi qui accuſaverant Danielem: & in lacum Leonum miſſi ſunt, & omnia oſſa eorum comminuerunt Danielis 6. v. 16. 23. 24.

Saba. Gdzie ognie, śniegi żywe ták bardzo ſpaliły,
Ze ie w krotce w śmiertelny popioł obrociły.

Salom: W Babilonii upałem Zuzanny śiwcowie,
Goreiącym w śmiertelnym położeni rowie.
Et exarſerunt in concupiſcentiam ejus & interfecerunt eos. Danielis 13. v. 8. 62.

Saba. Gdzie żywa paſtwa głodnych porcyą karmiona,
Ktora wietrznym gośćińcem z poſtem przynieſiona.

Salom: Daniel pokárm Lwow głodnych zá Anioła ſprawą,
Gdy mu zá włoſy przyniosł Abakuka z ſtrawą.
Et apprehendit eum Angelus Domini in vertice ejus & portavit illum capillo Capitis ſui, & clamavit Habacuc, dicens: Daniel serve Dei, tolle prandium, quod miſit tibi Deus, urgensq; Daniel comedit. Danielis 14. v. 35. 36.

OSEE.

Saba. Kiedy ſię ludzie z kiiem niemym rozmáwiali,
Gdy od niego reſponſa ſwoie odbierali.
Salom: Lud pod czas Ozeáſza ták był záślepiony,
Ze z láda drewnem gadał od niego zmamiony.
Populus meus in ligno ſuo interrogavit & baculus ejus annunciavit ei. Oſee Cap. 4. v. 12.

JOEL.

Saba Ktora Matka pokármu ſynow ſwych płakáła,
Choć ſama oczow, zmyſłow, y głowy nie miała.
Salom: Ziemia Matka wſzech rzeczy żyiących názwana.
Nád pſzenicą płakała niegdyś zepſowana.
Luxit humus: quoniam eſt devaſtatum triticum Joel, I. v. 10
Saba. Gdzie ták potężne woyny ná świecie bywały,
Ze z pługow miecze z motyk oſtre kuto ſtrzały.
Salom: Zá Joela bywały woyny przez czas długi,
Gdy brano ná oręże motyki y pługi.
Concidite aratra veſtra in gladios, & ligones veſtros in lanceas. Joel 3. v. 10.

AMOS.

Saba. Kiedy ná świecie ludzie głod wielki cierpieli,
Chociaż doſtatek chleba y wſzyſtkiego mieli. Wten

Salom. W ten czas gdy ſię Proroctwo Amoſa? ſpełniło,
Kiedy o Słowo Boſkie bardzo trudno było.

Ecce dies veniunt, aicit Dominus: & mittam famem in terram: non famem panis neq; ſitim aquæ, ſed audiendi Verbum Domini. Amoſ 8. v. 11.

J O N Æ.

Saba. KTo ſię w żywym Kościele modlił y nocował,
Ktorego byś ty Krolu mądry nie zbudował.

Salom. Jonáſz gdy w Wielorybie trzy dni y trzy nocy,
Rezydował, iák w domu przy Boſkiey pomocy.

Et erat Jonas in ventre piſcis & evomuit Jonam in aridam. Jonæ. 2. v. 1. & 11.

Saba. Gdzie żywe źiarna w rolach ták potężne były,
Ze po iednym w wor wſzedłſzy z worámi chodziły.

Salom. Gdy w Niniwie przez trzy dni poſt był nákázany,
Worem człek był ták wielki iák mały odziány.

Et crediderunt viri Ninivitæ in Deum: & prædicaverant jeiunium, & veſtiti ſunt ſaces à majori usq; ad minorem. Jonæ 3. v. 5.

Saba. Czyi Dom przez noc bez pracy bez śiekier drewniany,
Stanoł, lecz od śiekiery żywey porąbany.

Salom: Bluſzcz Jonaſzowi przez noc Pan Bog przygotował,
Dla cienia ktory robak w świtaniu zepſował.

Et præparavit Dominus Deus hederam & aſcendit ſuper caput Jonæ, ut eſſet umbra ſuper caput ejus & paravit Deus vermen aſcenſu diluculo in craſtinum: & percuſſit hederam, & exaruit. Cap. 4. v. 6. & 7.

AGEGI.

AGGÆI.

Saba. KTorym ſługom że w domu Pana odbiegaią,
Jego Szafarze mało wſzyſtkim chleba daią.
Salom. Ludzie że nie chcą długo modlić ſię w Kościele,
Zkąd Niebo z ziemią chleba daie im nie wiele.

Quia Domus mea deſerta eſt, & vos feſtinatis unuſquisq; in Domum ſuam. Propter hoc ſuper vos prohibiti ſunt Cœli ne darent rorem, & terra prohibita eſt ne daret germen ſuum. Aggæi 1. v. 9. 10.

HABACUC.

Saba. GDzie bez nog Kurſorowie lotnieyſi nád ſtrzały,
Wraz ſtaneli w ſwym Domu ná ſpoczynek mały.
Salom. Niebieſkie iák Abakuk świadczy Luminarze,
W przybytku ſwym iáko to Słońce Mieſiąc w parze.

Sol & Luna ſteterunt in habitaculo ſuo. Habac. 3. v. 11.

ZACHARIÆ.

Saba. KTore nieme ſtworzenie choć głowy nie miáło,
Przecie poł czwarta zwierząt oczyma patrzało.
Salom. Siedm oczna w piſmie Swiętym widziana opoka,
Według Zacharyaſza świadectwa Proroka.

Super

	Super lapidem unum ſeptem oculi ſunt. Zachar. 3. v. 9.
Saba.	Wietrzna w ſobie noſiła gdzie Biblioteka, Większą Xięgę ſześć razy dłuższą od człowieka.
Salom:	Te ktorą Zácharyaſz widział latáiącą, Wzdłuż ná dwadzieścia łokci wſzerz dzieſięć będącą. *Ego video volumen, longitudo ejus 20. cubitorum, & latitudo ejus 10. cubitorum.* Zachar. 5. v. 2.
Saba.	Ktora w pośrzodku dzbanu ſiedząca Matrona, Gorętſzym nád ſam ukrop trunkiem nápoiona.
Salom.	Te ktorą Zácharyaſz Prorok przypomina, Ze iey do gęby lano ołow zámiaſt wina. *Et ecce mulier una ſedens in medio amphoræ, & miſit maſſam plumbeam in os ejus.* Ibidem v. 7.

MALACHIÆ.

Saba.	KTorzy Xięża ták wiele łez z oczu wylali, Ze w nich apparamenta Ołtarzow pływali.
Salom:	Starego Teſtamentu nie ták ozdobami, Kápłani nákrywali Ołtarze iák łzami. *Operiebatis Altare Domini fletu, & mugitu.* Malach. 2. v. 13.

MACHABÆORUM.

Saba.	GDzie ogień w wodę woda w ogień ſię mieniła, Woda drwa w ſtus złożone iák ſłomę ſpaliła.

Ne-

Salom: Neemiaſz lał wodę z ognia uczynioną,
Ná drwa ofiarę Bogu dał ná proch ſpaloną.

Non invenerant ignem ſed aquam craſſam, iuſſit ſacerdos Nehemias aſpergi ipsâ aquâ, & ligna & quæ erant ſuperpoſita accenſus eſt ignis magnus, ita ut omnes miraventur. Cap. 1. v. 20. 21: 22.

Saba. Gdzie ſię ná wietrznych koniach woyſka z ſobą biły,
Przez czterdzieści dni ktore ni iadły ni piły.
Pułki nád Jeruzalem Woyſk uſzykowane,
Ná powietrzu z rozlicznym orężem widziane,

Contigit autē per univerſam Jeroſolimorū Civitatē videri dieb9 40. per aera equites diſcurrentes, auratas ſtolas habentes, & hoſtis, quaſi cohortes armatos, equorum & ſcutorum motus. Machabæor. 5. v. 2. 3.

Saba. Ktora Matka ſwych ſynow dwa razy rodziła,
Z ktoremi właſne życie razem zakończyła.

Salom: Machabeyſka ſiedm ſynow zrodziwſzy Matrona,
Przez męczeńſtwo ieſt Niebu z ſynámi zrodzona.

Peto nate, ut aſpicias ad Cælum, noviſſime autem poſt Filios & Mater conſumpta eſt. Machab. 7. v. 28. 41.

Saba. Gdzie Męſzczyzna w połogu miał bole ſtraſzliwe,
Dzieci w wielkich torſyách urodziwſzy żywe.

Salom: Krol Antyoch ſkarány wewnątrz boleściami,
Toczącemi zaś zewnątrz ciało robakámi.

Apprehendit eum dolor dirus viſcerum, & amara tormenta internorum ita ut de corpore impii vermes ſcaturirent. Mah. 9. v. 5. 9.

Saba. Ktory Dom ze krwie ludzkiey zrobiony nie mały,
Bez drewna w ktorym żywe ſtworzenia mieſzkały.

Salom: Stáw Karſieńſki wielki domem ryb názwany,
Podczas woyny krwią ludzką obficie rozlany. *Ma-*

Machabæus capta Civitate per Domini voluntatem, innumerabiles cædes fecit, ita ut adiacens ſtagnum ſtadiorum duorum latitudinis ſangvine interfectorum fluere videretur. Machab. 12. v. 16. 17. 14.

ENIGMATA POLITYCZNE NOWEGO TESTAMENTU

EVANGELIUM S. MATTHÆI.

Saba. KTore ſtworzenie bez nog, oczu, y języka,
Za dobrego podrożnym było przewodnika.
Salom. Gwiazda gdy trzem Krolom ná Niebie świeciła,
Ktorych do Betleiemſkiey ſzopy prowadziła.
Et ecce Stella qvam viderant in oriente, antecedebat eos, usq; dum veniens ſtaret ſupra, ubi erat Puer. Cap. 2. v. 9.
Saba. Gdzie tak tubalnie ſłowo z ſtukiem przemowiło,
Ze zaraz z śmiertelnego ſnu trupa wzbudziło,
Salom. Przedwieczne Słowo Jezus Słowo gdy kazało.
Xięcey zmartwychwſtać Corze co ſię zaraz ſtało.
Jeſus intravit & tenuit manum ejus & ſurrexit puella. Matthæi 9. v. 26.
Saba. Gdzie bez ognia bez mąki chleb ieſt upieczony.
Ktorym głodny gość nád to zoſtał nákarmiony,
Salom. Gdy chleb z pięciorga chleba Pan Jezus ná puſzczy.
Rozmnożywſzy poſilił pięć tyſięcy Tłuſzczy.
Jeſus acceptis quinq; panibus & duobus piſcibus, benedixit

 &

& fregit, & manducaverunt omnes, & ſaturati ſunt. Et tulerunt reliquias, duodecem cophinos fragmentorum plenos. Manducantium autem fuit numerus 5. *millia virorum, exceptis mulieribus & parvulis.* Math: 14. v. 19. 20. 21.

Saba. Kto nic nie iadł áni pił drogiego ná świecie,
A przecie był po śmierci ná Pańſkim bankiecie.

Salom. Swięty Jan Chrzciciel gardził bankietami,
Scięta głowa ſtawiona między pułmiſkami.

Venit enim Joannes neq; manducans, neq; bibens, die autem natalis Hærodis allatum eſt caput ejus in diſco, & datum eſt puellæ, Matth. 11. v. 18. Cap. 14. 6.

Saba. Gdzie Słońce wraz chodziło po morzu z opoką,
Broniąc iey ſwym promieniem w paść w wodę głęboką

Salom. Słońce miſtyczne Jezus opokę Kościoła,
Piotra ná morzu trzyma kiedy ratuy woła.

Et cum cæpiſſet mergi clamavit dicens Domine ſalvum me fac, & Jeſus extendens manum apprehendit eum. Matth. 14. v. 30: 31.

Saba. Kto ſkarbiec wędą otwarł choć klucze miał dane,
Gdzie w żywym trzoſie znalazł groſze zgotowane.

Salom. Piotr w morſkim rybę ſkarbcu uchował do rázu,
Z niey ná trybut wziął pieniądz z Jezuſa rozkazu,

Vade ad mare, & mitte hamum: & eum piſcem, qui 1mus aſcenderit, tolle; & aperto ore ejus, invenies ſtaterem illum ſumens, da eis pro me & te. Matth. 17. v. 2. 6.

Saba. Komu ſię do ktorego Miaſta drzwi ták ſtały,
Szczupłe żeby ledwo wſzedł przez nie komar mały.

Salom. Drzwi do Nieba ciaśnieyſze będą bogaczowi,
Niż przez ucho igielne przeyście wielbłądowi.

Faci-

Facilius est camelum per foramen acus transire, quam divitem in Regnum Cælorum intrare. Matth. 19. v. 24.

Saba. Na ktore drzewo Słońce ledwo swe rzuciło.
Promienie, ná tych miast go z liściem ususzyło.

Salom. Słońce mistyczne Jezus ták drzewo figowe,
Ususzyło, że zaraz w piec było gotowe.

Numquam ex te nascatur fructus. Et arefacta est continuo ficulnea. Math: 21. v. 19.

Saba. Gdzie groby w białych szatach po drogach chodziły,
Ktore w wnętrznościach trupy umarłe nosiły.

Salom. Faryzeuszow nazwał Pan Jezus grobami,
Noszącemi swą Duszę zabitą grzechami.

Væ vobis Pharisæi, quia similes estis sepulchris dealbatis quæ à foris parent hominibus speciosa, intus vero plena sunt ossibus mortuorum, sic & vos à foris paretis hominibus justi: intus autem pleni estis hypocrisi, & iniquitate. Matth. 23. v. 27. 28.

Saba. Kiedy ták z wielkim grzmotem Słońce zachodziło,
Ze skały groby krusząc umarłych wskrzesiło.

Salom. Słońce mistyczne Jezus przez swoie skonánie,
Skały groby skruszywszy zmarłym dał powstanie.

Jesus autem iterum clamans voce magna, emisit spiritum, & terra mota est, & Petræ scissæ sunt, & monumenta aperta sunt: & multa corpora Sanctorum, qui dormierant surrexerunt. Matt: 27. v. 50. 52.

EVANGELIUM S. MARCI.

Saba. GŁos, słowo: świeca, Słońce, kropla źrzodła myła,
Wodą choc w czystym źrzodle żywa woda była.

Salom. Głos, świeca, kropla, Swięty Jan chrźcił Chrysta Pana,
Ná Słońce, słowo, źrzodło iest woda wylana.

Venit Jesus à Nasareth Galileæ & Baptisatus est à Joanne in Jordane. Mar. 1. v. 9

Suba. Gdzie z żywemi domami w wodę wszedł Połk cały,
Woysk Połk zdrow wyszedł wody domostwa zalały.

Salom. Czartostwo będąc Połkiem z człeka wyrzucone,
Wszedłszy w wieprzow lecz wieprze w morzu potopione

Et interrogabat eum: quod tibi nomen est; & dicit ei: Lego. mihi nomen est, quia multi sumus, & exeuntes spiritus im mundi introierunt in porcos: & magno impetu grex præcipitatus est in mare ad duo millia & suffocati sunt in mari: Ma. 5. v. 9. 13.

EVANGELIUM S. LUCÆ.

Saba. KTo kryształowe źrzodło mył dwiema zdroiami,
Otarszy go więcey niż tysiąc ręcznikami.

Salom. Marya Magdalená łzami obmywała,
Nogi Chrystusa Pana włosami ścierała.

Et ecce Mulier quæ erat in civitate peccatrix lachrymis cæpit rigare pedes ejus, & capillis capitis sui tergebat. Lucæ 7. v. 37. 38.

Suba. Komu droga przy drodze światła udzieliła,
Gdy mu zgasłe dwie lampy znowu zaświeciłá.

Salom. Droga mistyczna Jezus przy drodze ślepemu,
Utracony wrociła wzrok wołacemu.

Cæcus quidam sedebat secus viam mendicans, & clamavit dicens

cens: *Jesu Fili David miserere mei. Et Jesus dixit illi respice, fides tua te salvum fecit. Et confestim vidit & sequebatur illum.* Lucæ 18. v. 35. 38. 42. 43.

Saba. Gdzie Słońce ktore drzewo ledwo oświeciło,
Wnet z niego żywy owoc do siebie zwabiło.

Salom. Kiedy Zacheusz wyszedł ná drzewo figowe.
Pociągło go do siebie oko Jezusowe.

Zachæus præcurrens ascendit in arborem sycomorum, suspiciens Jesus vidit illum, & dixit ad eum: Zachee festinans descende. Lucæ 19. v. 4. 5. 6.

Saba. Z ktorey Słońce ták twardey promieńmi opoki,
Szczodre wyprowadziło żywych wod potoki.

Salom. Słońce mistyczne Jezus rzuciwszy swe oczy,
Ná Piotra Piotr ná tychmiast łzy obfite toczy.

Et conversus Dominus respexit Petrum. Et egressus foras Petrus flevit amare. Lucæ 22. v. 61. 62.

Saba. Gdzie chory zdrow lecz lekárz stękał z swey ochoty,
Gdy Pacientow strutych leczył przez swe poty.

Salom. W Ogroycu Chrystus Krwawym potem uznoiony,
Aby był Národ ludzki ná Duszy zleczony.

Et factus est sudor ejus, sicut guttæ sangvinis decurrentis in terram. Lucæ 22. v. 44.

EVANGELIUM S. JOANNIS.

Saba. KTora winna macica ták obfita byłá,
Ze kilka beczek wina w godzinie zrodziła.

Salom. W kanie Galileyskiey gdzie Jezus wino z wody,
Uczynił w sześciu wiadrach dlá ludzkiey wygody.

Ego sum vitis vera Joannis 15. *Dicit eis Jesus implete hydrias aqua Et impleverunt eas usq; ad summum, gustavit Architriclinus aquam vinum factam.* Joan: 2. v. 6. 7. 8.

Saba. Gdzie Baranek z owcami bydło z Páſtuſzkami,
Wygnał uczynionemi z powrozow ſznurami.

Salom. W Jeruzalem z Kościoła Jezus owce woły,
Z ludźmi powrozem wygnał wywrociwſzy ſtoły.

Et cum fecisset quasi flagellum de funiculis, omnes ejecit de Templo, oves quoq; & boves, & numulariorum effudit es, & mensas subvertit. Joannis 2. v. 17.

Saba. W ktorym zruynowany chciał Kościoł bydz w Kościele,
Sam chcąc ſtanąć ze wſzyſtkim choć zá dni nie wiele.

Salom. W Kościele Jeruzalem znák ieſt żydom dany,
Jezus za trzy dni żywy Kościoł zbudowany.

Solvite Templum hoc, & in tribus diebus excitabo illud Ibidem v. 19.

Saba. Gdzie ſię proch ná rozmowy w nocy z Słońcē z chodził,
Lecz mu Słońce kázało áby ſię odrodził.

Salom. Nikodem u Jezuſa chcąc doſtąpić Nieba,
Jezus rzekł znowu ci ſię odrodzić potrzeba.

Nicodemus venit ad Jesum nocte, respondit Jesus: nisi quis renatus fuerit denuo, non potest videre Regnum Dei. Joan. 3. v. 1. 2. 3.

Saba. Ktore źrzodło do źrzodła przyſzedłſzy pić chciało,
Choć ſamo po doſtatku żywey wody miało.

Salom. Przy Jakubowym Jezus uprogniony zdroiu,
Siadłſzy kazał Niewieście dać ſobie napoiu.

Jesus ergo fatigatus ex itinere, sedebat supra fontem, venit Mulier de Samaria haurire aquam, dicit ei Jesus: da mihi bibere. Joan. 4. v. 6. 7.

Gdzie

Saba. Gdzie Medyk przy aptece bez lekarſtwa zdrowił,
Chorego, gdy do niego kilka ſłow przemowił.
Salom: Chory przy Betſaydzie z Jezuſa rozkazu,
Leżąc trzydzieści ośm lat wſtał zdrowy do razu.
Erat autem homo quidam, triginta & octo annos habens in infirmitate ſua. Dicit ei Jeſus: ſurge. tolle grabatum tuum & ambula. Et ſtatim ſanus factus eſt homo ille: Joan. 5. v. 5. 8. 9

Saba. Gdzie ſłowo w takiey Xiędze litery kryśliło,
W ktorey by ſię Piſarzow tyſiąc pomieściło.
Salom: W Kościele Jeruzalem piſząc Mądrość wieczna,
Oſkarżona Niewiaſta od śmierci beſpieczna.
Adducunt autem ſcribæ, & Pharaſæi Mulierem in adulterio deprehenſam. Jeſus autem inclinans ſe deorſum, digito ſcribebat in terra. Erigens autem ſe Jeſus, dixit ei: nemo te condemnavit? quæ dixit: nemo Domine, dixit autem Jeſus nec ego te condemnabo vade & amplius noli peccare Joán. 8. v. 2. 6. 10. 11.

Saba. Ktore było z zrodelną wilgocią z mieſzane,
Swiatło nocy przyniosło ciemney pożądáne.
Salom. To ktore z śliną źrzodło zmięſzało miſtyczne,
Dawſzy ślepemu oczy ktorych nie miał śliczne.
Et præteriens Jeſus vidit hominem cæcum à nativitate: exvuit in terram, & fecit lutum exſputo, & linivit lutum ſuper oculos ejus, & dixit ei: vade, lava innatatoria Silòé lavit & venit videns. Joan. 9. v. 1. 6. 7. 8.

Saba. Gdzie Słońce nie iednako Ziemianom świeciło,
Gdy ślepym wzrok, widzącym ślepotę ſprawiło.
Salom: Słońce miſtyczne Jezus wzrok ślepym daiące,
Zydowſtwo zoſtawiwſzy w ślepocie chodzące.
In judicium ego in hunc mundum veni: ut qui non vident videant, & qui vident cæci fiant. Ibidem Cap. 9. v. 39.

Saba. Ktore drzwi gdy z opoką iák człek rozmawiały,
Wnet iey od bogatego klucze ſkarbu dały.

Salom: Pan Jezus w Piſmie Swiętym názywał ſię drzwiami
Piotra Swiętego uczcił do Nieba kluczami.

Ego ſum Oſtium Joan. 10. *Tu es Petrus & tibi dabo claves Regni Cælorum.* Matth.16. v. 18. 19.

Saba. Smiertelną gdzie ogrodnik drzewo ścięte koſą,
Roſnące wnet uczynił drzewo kropiąc roſą.

Salom: Pan Jezus cuchnącego Łazarza ſłowami,
Zywego z grobu wywiodłd zalawſzy ſię łzami.

Domine iam fetet quatridianus eſt, & lachrymatus eſt Jeſus, clamavit: Laſare veni foras, & ſtatim prodiit qui fuerat mortuus. Joan. 11. v. 29. 35. 45. 44.

Saba. Gdzie źrzodło wody, brudy nie iednáko myło,
Jednych obmywſzy, drugim brudu przyczyniło.

Zrzodło wod żywych Jezus zmywſzy Uczniom nogi,
Wſzyſcy w Niebo ſzli, Judaſz wſzedł w pieki In[illegible] progi.

Cæpit lavare pedes Diſcipulorum *& vos mundi eſtis, ſed non omnes.* Joannis 13. v. 5. & 10.

Saba. Gdzie pochodnia ná ſamym Słońcu ſpoczywała,
Z ktorego dość świętnego ſplendoru nábrała.

Salom. Ná pierſiach Jezuſowych przy końcu wieczerze,
Swieca Ewangeliczna iaſne światło bierze.

Erat ergo unus recumbens ex Diſcipulis ejus in ſinu Jeſu, Quē diligebat Jeſus.. Joan. 13. v. 23.

Saba. Gdzie żywe nocy światła z ſwym światłem ſzukały,
Pytaiąc ſię o światło choć go w oczach miáły.

Salom: Zaślepione Zydoſtwo Jezuſa z świecami,
W nocy ſukało będąc ná Duſzy z nocami.

Judas venit cum laternis, Jeſus dixit quem quæritis, re-

ſponde-

ſponderunt ei: Jeſum Naſarenum. Joan. 18. v. 3. 4. 5.

Saba. Gdzie ludzie ciernie z winem macicę ſzczepili,
Z ktorey droższy nád balſam ſok wyprowadzili.

Salom: Macicą winną w Piſmie Pan Jezus názwany,
Tyſiączne mu zádały ciernie w głowie rany.

Et milites Coronam de ſpinis impoſuerunt Capiti ejus. Eego ſum vitis vera: Cap. 5. 1. Cap. 9. v. 2.

Saba. Gdzie ná drzewie tákie ſię źrzodło znáydowało,
Ze choć ſamo pragneło inſzym nápoy dało.

Salom: Zrzodło pragnące Jezus ná drzewie nápoiem,
Krzyżowym nás częſtował krwie y wody zdroiem.

Jeſus dixit ſitio, unus militum lancea latus ejus aperuit, & continuo exivit ſangvis & aqua. Cap. 19. v. 15. 29. 34.

Saba. Gdzie kwiát żelazem ścięty ná Słońcu ſuſzony,
W kilka dni z ziemi wyroſł nigdy niezwiędniony.

Salom: Kwiát Názareńſki Jezus do Krzyża gwozdziami,
Przybity, umarł wſtawſzy rozmawiał z Uczniami.

Oſtendit eis manus & latus. Gaviſi ſunt ergo Diſcipuli, viſo Dominô, Joan. 20. v. 20.

Saba. Ktore drzwi drzwiami weſzły choć były zamknione,
Mowiąc by klucze były do zamku włożone.

Salom: Jezus ieſt drzwiami, ktory zamknionemi,
Wſzedł do Tomaſza palec mianuię kluczami.

Ego ſum oſtium Joan. 10. *Venit Jeſus Januis clauſis, deinde dicit Thomæ affer manum tuam & mitte in latus meum.* Joan. 20. v. 26. 27.

Saba. Ktora opoka Słońca ták ſię záwſtydziła,
Ze nurtami morſkiemi nágość ſwą zákryła.

Salom: Słońce miſtyczne Jezus Piotr Swięty opoką,
Uſłyſzawſzy Jezuſa wſzedł w wodę głęboką.

Simon Petrus cum audiviſſet quia Dominus eſt, tunica ſuccinxit ſe, (erat enim nudus) & miſit ſe in mare. Joan. 21. v. 7.

ACTORUM.

Saba. KTora droga w karecie ſzybko odiechała,
W gorny Kray choć woźnice y koni nie miała.
Salom: Droga miſtyczna Jezus uſzedł z ziemſkiey doliny,
Do Niebieſkiey w Obłoku z tryumphem Krainy.
Videntibus illis elevatus eſt, & nubes ſuſcepit eum. Actorũ 1. v. 9.
Saba. Gdzie gość ieden w wielu wraz domach rezydował.
Domy palący ogniem całſze ie zachował.
Salom: Duch Swięty gdy w ogniſtych ięzykach cudowny,
Stąpił ná Apoſtoły każdy z nich wymowny.
Et apparuerunt illis diſpertitæ lingvæ tanquam ignis, ſeditq; ſupra ſingulos eorum, & repleti ſunt omnes ſpiritu Sancto, & cæperunt loqui variis lingvis. Actor. 2. v. 3. 4.
Saba Ktora opoka chociaż pieniędzy nie miała,
Jednák drożſzy nád złoto kleynot darowała.
Salom. Swięty Piotr wymawiał ſię że w złoto ubogi,
Lecz kulawemu ſprawił zdrowe obie nogi.
Petrus autem dixit: argentum & aurum non eſt mihi quod autem habeo hoc tibi do: In Nomine Jeſu Chriſti Nazareni ſurge & ambula. Et apprehenſa manu ejus dextera allevavit eum, & exiliens ſtetit, & ambulabat: Actor. 3. v. 6. 17. 18.
Saba. Z ktorey opoki echo ták ſtraſzne wypadło,
Ze poprzyſięgłe trupem położyło ſtadło.

Piotr

Salom. Piotr S. ledwo Dekret zá kłamstwo dáł słowy.
Wnet Ananiaż z żoną do grobu gotowy.
Non es mentitus hominibus sed Deo. Audiens autem Ananias hæc verba, cecidit, & expiravit, & uxor ipsius introivit, confestim cecidit & expiravit & sepelierunt illam ad virum suum. Actor. 5. v. 5. 7. 10.

Saba. Ktory Medyk uzdrawiáł lekarstwem cierniowym,
Ze kogo cierniem nákrył chory wstawał zdrowym.

Salom. Ták cień Swiętego Piotra był chorym skuteczny,
Ze chory wstawał choć był życia nie bespieczny.
Ita ut in plateas eiicerant infirmos, ut veniente Petro, saltim umbra illius obumbraret quemquam illorum, & liberarentur ab infirmitatibus suis. Actor. Cap. 5. v. 15.

Saba. Gdzie ryby rybołowow wmocno się w sadziły,
Ze dobry połow mieli zazdroszcząc chybiły.

Salom: Apostołow w więzienie w sadzili Zydowie,
Z ktorego wolno wyśli, Dusz Rybołowowie.
Et injecerunt manus in Apostolos, & posuerunt eos in custodia publica. Angelus autem Domini per noctem aperiens ianuas carceris, & educens eos, dixit: ite. Ibidem v. 18. 19. & 20.

Saba. Kogo żywe Obłoki gradem rostrzelały,
Bez deszcza, bez chmur, ále grad iest dotąd cały.

Salom: Na Swiętego Szczepana Zydzi z wielkim iádem,
Kámieńmi szturmowali rozgniewani iadem.
Et lapidabant Stephanum invocantem & dicentem, Domine Jesu suscipe spiritum meum. Actor. 7. v. 5. 9.

Saba Komu woda y ktora ták skuteczna była,
Ze go z Murzyna bielszym nád śnieg uczyniła.

Salom: Ta woda ktorą Swięty Filip chrzcił Murzyna,
Uczyniwszy go Boskim Synem z Poganina.

Et ecce vir Ethiops Eunuchus, rogavit Philippum ut aſcenderet, & ſederet ſecum & deſcenderunt uterq; in aquam, Philippus & Eunuchus, & baptiſavit eum. Actor. 8. v. 27. 38.

Saba. Ktore náczynie chociaż zá mur wyrzucone,
Przecie drogim oleiem było nápełnione.

Salom: Náczynie Swięty Paweł ieſt wyborne nowe,
Z muru ſpuſzczon by noſił Imie Jezuſowe.

Quoniam vas electionis eſt mihi iſte, ut portet Nomen meum coram Gentibus, accipientes autem eum Diſcipuli nocte, per murum dimiſerunt eum, Actor. in 9no v. 15. 25.

Saba. Kogo Niebo połmiſkiem gadzin traktowało,
Płociennym, że ieść nie chciał názad odebrało.

Salom. Swiętego Piotra Niebo raczyło wężami,
Swemi go animuiąc áby iádł ſłowami.

Et vidi in exceſſu mentis viſionem, deſcendens vas quoddam velut linteum magnum, & vidi quadrupedia & reptilia terræ. Audivi autem & vocem dicentem mihi: Surge Petre, occide, & manduca: dixit autem nequaquam Domine quia commune aut immundum nunquam introivit in os meum, & recepta ſunt rurſum omnia in Cælum. Actor. 11. v. 5. 6. 7. 8. 16.

Saba. Gdzie drzwi ná Odzwirnego ták ſekretne były,
Ze ſię mu choć bez klucza ſame otworzyły.

Salom. Kiedy w więzieniu ſiedział Apoſtoł zamknięty,
Przez Bramy go żelazne wywiodł Anioł Swięty.

Tranſeuntes autem priman & ſecundam Cuſtodiam, venerunt ad Portam ferream, quæ ultro aperta eſt eis, & continuo diſceſſit Angelus ab eo. Cap. 12. v. 10.

Saba. Gdzie z naczynia obręcze ták ſkuteczne były,
Ze wielom Pacientom ſkutek przynoſiły.

Salom: Paſy chuſtki z náczynia wybranego dane,
Chorym z ktorych choroby niemi ſą wygnane. *Vir-*

Virtutesq; non quaslibet faciebat Deus per manum Pauli it ut etiam super langvidos deferrentur à corpore ejus sudaria, & semicinctia, & recedebant ab eis langvores, & spiritus nequam eggrediebantur. Auctor. 19. v. 11. 12.

EX EPISTOLIS S. PAULI
AD CORINTHIOS PRIMA

Saba. KTo ieſt Obrazem Boſkim Mąż czyli Matrona,
Komu powinna głowę okrywać zaſtona.
Salom. Mąż ieſt Boga Obrazem Męża Białogłowa,
Niech má nákrytą głowę Apoſtolſkie ſłowa.

Vir quidem non debet velare caput suum, quoniam Imago & gloria Dei est, Mulier autem gloria viri est, ideo Mulier debet habere velamen super caput suum Corinth. 1. Cap. 11. v. 7. 10. & Corinth. 2.

Saba. Gdzie litery większe niż liſt w liście piſane,
Bez kałamarza piora od wſzyſtkich czytane.
Salom. Koryńczykow Apoſtoł zwał liſtem wyrytym,
Ná ſercach Apoſtolſkich wſzyſtkich známienitym.

Epistola nostra vos estis, scripta in cordibus nostris, quæ scitur, & legitur ab omnibus hominibus. 2. Corinth. 3. v. 2.

Saba. W ktorym Kościołow więcey niż tyſiąc Kościele,
Zmieścić ſię y dziś może mogę mowić śmiele.
Salom. Prawowiernych Apoſtoł názwał Kościołami,
Ktorzy ſię w Domu Boſkim mieſzczą tyſiącami.

Vos estis Templum Dei vivi 2da Corinth. 6. v. 16.

Gdzie

Saba. Gdzie dwa nieprzyiaciele codziennie woiuią,
Z sobą, przecie w namiocie iednym rezyduią.
Salom. Ustawicznie odprawia Dusza z ciałem woyny,
Rzadko kiedy tá para czas miewa spokoyny.
Caro enim concupiscit adversus spiritum, spiritus autem adversus carnem. Ad Gal. 5. v. 17.
Saba. Gdzie náczynie choć Pańską pieczęcią zamknięte,
Przecie z niego bogate są skárby wyięte.
Salom. Náczynie S. Paweł skarby náuk wiele,
Pieczęć Ran Chrystusowych noszący ná ciele.
Ego enim stigmata Domini Jesu in Corpore meo porto. Gal. 6. v. 17.

EX EPISTOLA S. JACOBI.

Saba. KTory ogień choć w mokrym zostaiąc więzieniu,
Ludzkiemu swym upałem dokucza stworzeniu.
Salom. Język bliźnim szkodzący według Apostoła
Słow, ognista iest wszelkiey nieprawości Szkoła.
Lingva ignis est, & Universitas iniquitatis. Jacob. 3. v. 6.

EX EPISTOLA S. PETRI.

Saba. GDzie opoka do skały kamienie zwabiała,
Z ktorych bez wapna, cegły, domy budowała.

Piotr

Salom. Piotr Swięty do Jezuſa ludzi chcąc ſłowami,
Przychęcić duchownemi chciał ich mieć domami.
Ad quem accedentes lapidem vivum, & ipſi tamquam lapides vivi ſuperædificamini, domus ſpiritualis, Sacerdotium Sanctum. Cap. 2. v. 4. 5.

APOCALYPSIS.

Saba. GDzie Słońce wśrzod lichtarzow złotych przyświcało,
Ktore Miáſto promieni hartowny miecz miało.
Salom. Jezus Ewangeliście w ſtraſzney obiáwiony,
Poſtaci, maiąc w uſtach miecz w ſwych oboſtrzony.
Et converſus vidi 7. Candelabra aurea: & in medio ſeptem candelabrorum ſimilem Filio hominis, & de ore ejus gladius utraq; parte acutus exibat: & Facies ejus ſicut ſol lucet in virtute ſua. Apocal. 1. v. 12. 13. 16.
Saba. Ktore drzwi przy drzwiach ſtoiąc we drzwi kołatały,
Pragnąc áby z Odzwiernym rázem wieczerzały,
Salom. Jezus u drzwi ludzkich ſerc otworzenia czeka,
Wzywaiąc ná ſwoy bankiet głodnego człowieka.
Ego ſum Oſtium Joan. 10. v. 9. *Ecce ſto ad oſtium, & pulſo ſiquis audierit vocem meam & aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum & cænabo cum illo, & ipſe mecum.* Apocal. 3. v. 20.
Saba. Ktore zwierzęta we dnie y w nocy chodziły,
Bez przeſtanku choć nigdy ni iadły ni piły.
Salom. Te ktore w zachwyceniu Apoſtoł ſkrzydłami,
Przyodziane obaczył y z wielą oczami.
Et vidi quatuor animalia, ſingula eorum habebant alas ſenas:

&

& in circuitu, & intus plena sunt oculis, & requiem non habebant die & nocte. Apocalypsis 4. v. 8.

Saba. Kto ná koniu iezdził koń siáná ni obroku,
Nigdy nie iadł, zá sługę miáł piekło przy boku.

Salom. Ná Apokályptycznym śmierć koniu iáchała,
Ktora w assystencyi piekło z sobą miáła.

Et ecce æqvus Pallidus: & qui sedebat super eum, Nomen illi mors, & Jnfernus sequebatur eum. Cap. 6. v. 8.

Saba. Gdzie Nayiáśnieysze stadło ták niestworne było,
Ze iedno we krwi, drugie w żałobie chodziło.

Salom. Od Apostoła Słońce, z Xiężycem widziane,
Jedno włosianą, drugie krwi suknią przybrane.

Et sol factus est niger tamquam saccus cilicinus: & Luna tota facta est sicut sangvis. Apocal. 6. v. 12.

Saba. Gdzie świeca w wodę wpadłszy słodycz wypaliła,
Gorzką truciznę ludziom w wodzie zostawiła.

Salom. Gwiazda iák świeca z Nieba do wody zepchniona,
Gdzie zaraz trzecia część wod w potop obrocona.

Et cecidit de Cælo stella magna, ardens tanquam facula, & cecidit in tertiam partem fluminum & facta est tertia pars aquarum in absinthium & multi hominum mortui sunt. Apocal. 8. v. 10. 11.

Saba. Ktorego Orłá Xięgą karmił Olbrzym srogi,
Maiąc ná dwoch żywiołach postawione nogi.

Salom. Orzeł Swięty Jan Xięgą karmion od Anioła,
Stoiąc ná ziemi, morzu, by ziadł Xięgę woła.

Et posuit pedem suum dextram super mare, sinistram autem super terram: & dixit mihi accipe librum, & devora illum: & devoravi illum: Apocalyp. 10. v. 2, 9, 10.

Saba. Ná ktorą Niebo ták koſzt Niewiaſtę łożyło,
Ze ſię z Słońca z Xiężyca, z Gwiazd ogołociło.
Salom: Ta ktorey pod nogami Mieſiąc z Słońca ſzata,
Korona z Gwiazd dwunaſtu ná Głowie bogata.
Mulier amicta Sole, & Luna ſub pedibus ejus, & in Capite ejus Corona Stellarum duodecim. Apocalypſis 12. v. 1.
Saba. Ktora Rzeká choć ſporym trunkiem nápoiona,
Wyſchła przez ktorą droga Krolom uczyniona.
Salom. Eufrates gdy wlał Anioł czarę gniewu Boga,
Wnet wyſchła y ſtało ſię Wſchodnim Krolom droga.
Et ſextus Angelus effudit Phialam ſuam in flumen illud magnum Euphraten: & ſiccavit aquam ejus, ut præpararetur via Regibus ab ortu ſolis. Apocal. 16. v. 12.
Saba. Gdzie Niewiaſta ná ſtołku wodniſtym ſiedziała,
Krwie ludzkiey pełna w ręce złoty kubek miała.
Salom: Nierządnica krwią Swiętych będąc upoiona,
Siedząc ná wodach trunkiem niecnot nápełniona.
Veni oſtendam tibi damnationem meretricis magnæ, quæ ſedet ſuper aquas multas, & Mulier erat habens poculum aureum in manu ſua, plenum abominatione, & immunditia fornicationis ejus, & vidi Mulierem ebriam de ſangvine Sanctorum. Apoc. 17. v. 1. 2. 4. 6.
Saba. Gdzie żywa Trąba Trąby tubalney ſłuchała,
Ktora głoſem wod morſkich y piorunem brzmiała.
Salom. Trąba Ewangeliczna Trąby Boga czczącey,
Słuchała ná kſztałt morza y grzmotow ſzumiącey,
Et audivi quaſi vocem turbæ magnæ, & ſicut vocem aquarum multarum, & ſicut vocem tonitruorum magnorum, dicentium: Alleluia quoniam regnavit Dominus Deus noſter Omnipotens. Apocalypſis 19, v. 6.

Saba. Gdzie Krołowie co mieli ptaſtwem bydź karmieni,
Sami od ptaſtwa z Woyſkiem y konni ziedzeni,
Salom. Ná wielką Anioł ptaſtwo wieczerze zwołuie,
Ktorę ciałami ludzi y koni traktuie.

Et vidi Angelum ſtantem in ſole, & clamavit voce magna, dicens omnibus avibus, venite, & congregamini ad cænam magnam Dei: ut manducetis carnes Regum, & carnes Tribunorum, & carnes æquorum, & ſedentium in ipſis. Ibidem Cap. 19. v. 17. 18.

Saba. Gdzie Miaſto choć bez nocy Słońca nie widziało,
Zawſze iaſne otwarte choć dość złota miało,
Salom. Od Apoſtołá Miaſto Niebieſkie widziane,
Gdzie Baranek ieſt Słońcem domy z złota lane.

Et oſtendit mihi Civitatem Sanctam, & Platea Civitatis aurum mundum, & Civitas non eget ſole, neq; luna. Apocalyp. 21. v. 10. 21. 23.

Saba. Gdzie drzewo w każdy Mieſiąc owoc przynoſiło,
Swoiemi zaś liściami z chorzałych leczyło.
Salom. Drzewo widziáne w Niebie od Evangeliſty,
Ktore zewſząd oblewał iák kryſztał zdroy czyſty.

Ex utraq; parte fluminis lignum vitæ, afferens fructus duodecim, per Menſes ſingulos reddens fructum ſuum, & folia ligni ad ſanitatem Gentium. Apocalypſis 22. v. 2.

KONIEC.



~~280.00~~

280,-